

PIOSENKI

LAT

60-TYCH

SPIS PIOSENEK

1. Ada Rusowicz „Mówiłeś zawsze, że mnie kochasz”	5 Cdur
2. Ada Rusowicz "Za daleko,mieszkasz miły"	6 Cdur
3. Alibabki "Kapitańskie tango"	7 Adur
4. Alibabki "Kwiat Jednej Nocy"	8 Cdur
5. Bohdan Łazuka "Dzisiaj jutro zawsze"	9 C dur
6. Czerwone Gitary "10 w skali Beauforta"	10 hmol
7. Czerwone Gitary "Bo Ty się boisz myszy"	11 Adur
8. Czerwone Gitary "Dozwolone od lat 18"	12 Cdur
9. Czerwone Gitary "Historia pewnej znajomości"	13 amol
10. Czerwone Gitary "Kwiaty we włosach"	14 emol
11. Czerwone Gitary "Nie zadzieraj nosa"	15 C dur
12. Czerwone Gitary "Nikt na świecie nie wie"	16 A dur
13. Czerwone Gitary "Pluszowe Niedźwiadki"	17 G dur
14. Czerwone Gitary "Powiedz stary gdzieś ty był"	18 G dur
15. Czerwone Gitary "Tak bardzo się starałem"	19 C dur
16. Czerwone Gitary "Takie ładne oczy"	20 C dur
17. Czerwono - Czarni "Kwiatki"	21 B dur
18. Czesław Niemen "Czy mnie jeszcze pamiętasz"	22 C dur
19. Czesław Niemen "Pod papugami"	23 e mol
20. Czesław Niemen "Sen o Warszawie"	24 F dur
21. Czesław Niemen "Wspomnienie"	25 D dur
22. Edward Hulewicz "Obietnice"	26 D dur
23. Filipinki "Filipinki to my"	27 E dur
24. Filipinki "Serwus, Panie Chief"	28 C dur
25. Filipinki "Walentyna Twist"	29
26. Halina Frąckowiak "Bądź gotowy dziś do drogi"	30
27. Halina Kunicka – „Czumbalalajka”	31
28. Halina Kunicka "Lato, lato"	32
29. Halina Kunicka "Niech no tylko zakwitną jabłonie"	33
30. Halina Kunicka "Orkiestry dęte"	34
31. Halina Kunicka "To były piękne dni"	35
32. Helena Majdaniec "Czarny Alibaba"	36
33. Helena Majdaniec "Rudy rydz"	37
34. Iga Cembrzyńska "W siną dal"	38
35. Irena Jarocka "Gondolierzy znad Wisły"	39
36. Irena Jarocka "Kawiarenki"	40
37. Irena Santor "Kamienne schodki"	41
38. Irena Santor "Maleńki znak"	42
39. Irena Santor "Małe mieszkanko na Mariensztacie"	43
40. Janusz Laskowski "Kolorowe jarmarki"	44
41. Janusz Laskowski "Beata z Albatrosa"	45
42. Jerzy Połomski "Bo z dziewczynami"	46
43. Jerzy Połomski "Cała Sala śpiewa Z Nami"	47

44. Jerzy Połomski "Jak to dziewczyna"	48
45. Jerzy Połomski "Mała, błękitna chusteczka"	49
46. Jonasz Kofta "Pamiętajcie o ogrodach"	50
47. Karin Stanek "Chłopiec z Gitarą"	51
48. Karin Stanek "Autostop"	52
49. Kasia Sobczyk "Biedroneczki są w kropeczki"	53
50. Kasia Sobczyk "Nie bądź taki szybki Bill.."	54
51. Kasia Sobczyk "O mnie się nie martw"	55
52. Kasia Sobczyk "Trzynastego"	56
53. Ludmiła Jakubczak "Gdy mi Ciebie zabraknie"	57
54. Maciej Kossowski "Agatko pocałuj"	58
55. Maciej Kossowski "Dwudziestolatki"	59
56. Maciej Kossowski "Wakacje z blondynką"	60
57. Marek Grechuta "Będziesz moją panią"	61
58. Marek Grechuta "Gaj"	62
59. Maria Koterbska "Augustowskie noce"	63
60. Maria Koterbska – „I tak się trudno rozstać”	64
61. Maria Koterbska "Parasolki"	65
62. Maria Koterbska "Serduszko puka w rytmie cza-cza"	66
63. Maryła Rodowicz "Jadą wozy kolorowe"	67
64. Maryła Rodowicz "Mówiły mu"	68
65. Maryła Rodowicz "Remedium"	69
66. Mieczysław Wojnicki "Jabłuszko pełne snu"	70
67. Mieczysław Wojnicki - "Kaczuszka i mak"	71
68. Natasza Zylska "Kasztany"	72
69. Natasza Zylska "Mexicana"	73
70. Niebiesko-Czarni "Niedziela będzie dla nas"	74
71. No To Co "Po ten kwiat czerwony"	75
72. Piotr Szczepanik "Goniąc kormorany"	76
73. Piotr Szczepanik "Kochać"	77
74. Piotr Szczepanik "Puste koperty"	78
75. Piotr Szczepanik "Żółte kalendarze"	79
76. Rena Rolska "Złoty pierścione"	80
77. Skaldowie "Ktoś Mnie Pokochał"	81
78. Skaldowie "Uciekaj, uciekaj"	82
79. Skaldowie "Z Kopyta Kulig Rwie"	83
80. Sława Przybylska "Piosenka o okularnikach"	84
81. Sława Przybylska "Siedzieliśmy na dachu"	85
82. Sława Przybylska "Słodkie fiołki"	86
83. Stan Borys „Anna”	87
84. Stan Borys „Spacer dzika plażą”	88
85. Tadeusz Chyła "Mariolla"	89
86. Tadeusz Chyła "Pochód świętych"	90
87. Tadeusz Nalepa „ Kiedy byłem małym chłopcem”	91
88. Tadeusz Woźniak "Smak i zapach pomarańczy"	92
89. Tadeusz Woźniak "Zegarmistrz Światła"	93

90. Teresa Tutinas "Gorzko mi"	94
91. Trubadurzy "Kasia (Dziura w desce)"	95
92. Trubadurzy "Przyjedź mamó na przysięgę"	96
93. Trubadurzy "Znamy Się Tylko z Widzenia"	97
94. Violetta Villas "Całuj gorąco"	98
95. Violetta Villas "Przyjdzie na to czas"	99
96. Wojciech Gąssowski "Tak mi źle"	100
97. Wojciech Młynarski "Jesteśmy Na Wczasach"	101
98. Wojciech Młynarski "Nie ma jak u mamy"	103
99. Zbigniew Kurtycz "Cicha woda"	104
100. Zbigniew Kurtycz „ WIO KONIKU”	105

1. Ada Rusowicz „Mówiłeś zawsze, że mnie kochasz”

Mówiłeś zawsze, że mnie kochasz,
mówiłeś zawsze, że kochasz mnie,
że innej nigdy nie pokochasz,
że nie pokochasz innej, nie.

Powiedz mi zatem, czy to wiatr
wczoraj mi twoje serce skradł? Chcę sama być!
Ty już nie pukaj do mych drzwi!
Niech do nich puka tylko wiatr-
tylko wiatr, tylko wiatr.

Mówiłeś zawsze, że mnie lubisz,
mówiłeś zawsze, że lubisz mnie,
że kto się lubi-ten się czubi,
że kto się czubi-ten lubi się.
Czy to dlatego właśnie dziś
nie zapukałeś do mych drzwi? Do drzwi.
A jeśli ktoś mi ciebie skradł? Chcę sama być!
Ty już nie pukaj do mych drzwi!
Niech do nich puka tylko wiatr-
tylko wiatr, tylko wiatr.

Mówiłeś kiedyś, że kochasz mnie,
mówiłeś zawsze, że kochasz mnie,
że innej nigdy nie pokochasz,
że nie pokochasz innej, nie!
Lecz twoje słowa dobrze znam.
Jedną do ciebie prośbę mam:
Nie pukaj więcej już do moich drzwi!

2. Ada Rusowicz "Za daleko, mieszkasz miły"

(Muzyka: Czesław Niemen, słowa: Jacek Grań)

Za daleko mieszkasz, miły, za daleko mieszkasz
i dlatego nasza miłość taka słaba jeszcze.

Za często patrzysz, miły, na zegarek,
za wcześnie mówisz "muszę iść",
za późno mówisz mi "dzień dobry" z rana,
za późno pukasz do mych drzwi.

Za daleko mieszkasz, miły, choć w tym samym mieście.
Trudno wierzyć w taką miłość, którą dzieli przestrzeń.

Za często patrzysz. . . itd.

Za daleko mieszkasz, miły, choć w tym samym domu,
trzeba mieszkać jeszcze bliżej, by miłości pomóc.

Za często patrzysz. . . itd.

Za późno pukasz do mych drzwi.

3. Alibabki "Kapitańskie tango"

Wszystkie morza, oceany, opływają wszerz i wzdłuż
 Porty świata ich witają, twardych ludzi słonych wód
 Ech, fantazjo marynarska, co w zadymce mew
 W słonej mgie i pełnym szkwale bierzesz morski chrzest

Ref.

Kapitańskie tango, z torsem w paski, miną hardą
 Z fajką w zębach, długą brodą, przesiąknięte morską wodą
 Kapitańskie tango, niespokojne przed wyprawą
 Znów tęsknota zaćmi oczy, długich, morskich, smutnych nocy

Czy to dzień, czy noc sztormowa, pod sklepieniem obcych
 gwiazd

Bagatelka mórz otchłanie, monotonia ciągłych wacht
 Marynarze, lwom podobni, gdy ich wita dom
 Trącą zwykłą swą zuchwałość, skąd ta zmiana, skąd

Ref.

Kapitańskie tango, z torsem w paski, miną hardą
 Z fajką w zębach, długą brodą, przesiąknięte morską wodą
 Kapitańskie tango, niespokojne przed wyprawą
 Znów tęsknota zaćmi oczy, długich, morskich,
 smutnych nocy

4. Alibabki "Kwiat Jednej Nocy"

Zakwita raz, tylko raz, biały kwiat.
Przez jedną noc pachnie tak, ach!
Przez taką noc Królowa Jednej Nocy ogląda świat.
A światło dnia zdmuchuje płomień kwiatu na wiele lat.

Zapala się tylko na pare chwil,
Gdy cały świat wokół śpi, ach!
A pachnie tak jak piołun i wanilia - kwiat, biały kwiat.
Przez taka noc Królowa Jednej Nocy ogląda świat.

Ten dziwny kwiat sekret mój dobrze zna:
Raz kocham na wiele lat, ach!
Oczami snu spojrzymy zakochani na cały świat.
I nie wie nikt dla kogo zakwitniemy, ja i ten kwiat.
Mój sekret zna biały kwiat,
Mój sekret zna biały kwiat

5. Bohdan Łazuka "Dzisiaj jutro zawsze"

Dzisiaj, jutro, zawsze
Będę cię kochał tak, kochał tak
Chociaż moja miłość jest Ci nie w smak
Kochana.

Dzisiaj, jutro, zawsze
Będę Ci humor psuć, humor psuć
Choćbyś drzwi zamknęła nawet na klucz.

Magnetofon wezmę ze sobą
I pod drzwiami będę grać
A na schodach zacznę tańczyć solo
Charlestona:

Dzisiaj, jutro, zawsze
Będę cię złościć tak, złościć tak,
Kochać mnie nie chciałaś
To teraz masz.

6. Czerwone Gitary "10 w skali Beauforta"

Kołysał nas zachodni wiatr, brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś jak papier zbladł: sztorm idzie, panie bosman!

A bosman tylko zapiął płaszcz i zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!

Z zasłony ołowianych chmur ulewa spadła nagle.
Rzucało nami w górę, w dół i fala zmyła żagle.

A bosman tylko zapiął płaszcz i zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!

Gdzie został ciepły, cichy kąt i brzegu kształt znajomy?
Zasnuły mgły daleki ład dokładnie, z każdej strony.

A bosman tylko zapiął płaszcz i zaklął: - Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!

O pokład znów uderzył deszcz i padał już do rana.
Piekielnie ciężki to był rejs, szczególnie dla bosmana.

A bosman tylko zapiął płaszcz i zaklął: - Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma! Dziesięć w skali Beauforta!
Dziesięć w skali Beauforta! / *2

7. Czerwone Gitary "Bo Ty się boisz myszy"

Jesteś taka jak inne dziewczęta: [Nie powiedziałbym tego..]
 Lubisz bawić się, być uśmiechnięta. [Aaa, to tak!]
 I choć wad masz różnych sto, [Ile?]
 Najdziwniejsze jest jednak to: [Co?]

To, że ty się boisz myszy - [ho ho ho!]
 Czy nie śmieszne to? Tak, śmieszne to!
 Ale ty się boisz myszy, [ho ho ho!]
 Tak jak mało kto! Jak mało kto!

Ty się bardzo boisz myszy;
 Nie wie o tym nikt. Tak, nie wie nikt!
 O tym, że się boisz myszy, [ho ho ho!]
 Choć to taki wstyd! Ach, jaki wstyd!

Nie powinno to nikogo dziwić. [A nie, nie, nie.]
 Każdy przecież ma swoją słabą stronę. [Uhm, ty też.]
 I choć ta zabawną jest - [Jaka?]
 Ciebie jednak przeraża mysz! [Co takiego?]

No, bo ty się boisz myszy. [ho ho ho!]
 Czy nie śmieszne to? Tak, śmieszne to!
 Ale ty się boisz myszy, [ho ho ho!]
 Tak jak mało kto! Jak mało kto!

Ty się bardzo boisz myszy;
 Nie wie o tym nikt. Tak, nie wie nikt!
 O tym, że się boisz myszy, [ho ho ho!] x2
 Choć to taki wstyd! Ach, jaki wstyd! x2

8. Czerwone Gitary "Dozwolone od lat 18"

Nie możemy iść dzisiaj do kina. Dozwolone od lat 18.
Mówić „chłopiec” lub „moja dziewczyna”.

Dozwolone od lat 18

Czy mi wolno zakochać się w tobie,

W twym uśmiechu i w twych oczu blasku ?

Czy ktoś głosem surowym nie powie. Dozwolone od lat 18.

Taki refren powtarza starszy brat. Dozwolone od 18 lat.

Więc po nocach się śni już każdy z nas. Dozwolone od 18 lat

Lecz możemy umówić się z wiosną. Dozwolone do lat 18.

Śmiać się śpiewać piosenki zbyt głośno.

Dozwolone do lat 18.

W śnieżną bitwą zabawić się zimą. Dozwolone do lat 18

Mówić „serwus” do mojej dziewczyny. Dozwolone do lat 18

Nowy refren powtarza wszystkim wiatr.

Dozwolone do 18 lat.

Znów po nocach się śni, już każdy zgadł .

Dozwolone do 18 lat.

Czas ucieka, choć nikt go nie prosi.

Wkrótce drogę wybierzesz już własną.

I niedługo przestanie ci grozić. Dozwolone od lat 18

Ale choćbyś przekroczył trzydziestkę,

Gdy pewnego dnia kiepski masz nastrój.

To rób wszystko, co tylko na świecie.

Dozwolone od lat 18.

9. Czerwone Gitary "Historia pewnej znajomości"

1. Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew.
Wszystko to, w letnie dni przypomina ciebie mi,
przypomina ciebie mi.

Szalalalala a, a cha, cha, cha...

2. Szłaś przez skwer, z tyłu pies, głos wybrzeża w pysku niósł.
Wtedy to pierwszy raz uśmiechnęłaś do mnie się,
uśmiechnęłaś do mnie się.

Szalalalala...

3. Odtąd już, dzień po dniu upływały razem nam:
rano skwer, plaża znów, molo gdy zapadał zmierzch,
molo gdy zapadał zmierzch.

Szalalalala...

4. Płynął czas, letni czas, aż wakacji nadszedł kres.
Przyszedł dzień, w którym już rozstać musieliśmy się,
rozstać musieliśmy się.

Szalalalala...

5. Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew.
Wszystko to, w letnie dni przypomina ciebie mi,
przypomina ciebie mi.

10. Czerwone Gitary "Kwiaty we włosach"

Kwiaty we włosach potargał wiatr,
Po co więc wracasz do tamtych lat?
Zgubionych dni nie znajdziesz już,
Choć przejdiesz świat i wszere i wzdłuż.

Kwiaty we włosach potargał wiatr,
Dawno zmieniłaś swych marzeń kształt.
I dzisiaj Ty, i dzisiaj ja -
To drogi dwie i szczęścia dwa ...

Więc choć z daleka wołasz mnie -
Nie powiem: "Tak", nie powiem: "Nie" ...
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć; Nie wraca nic.

Kwiaty we włosach potargał wiatr,
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad,
Bo dzisiaj Ty, bo dzisiaj ja -
To drogi dwie i szczęścia dwa ...

Więc choć z daleka wołasz mnie -
Nie powiem: "Tak", nie powiem: "Nie" ...
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć; Nie wraca nic.

Kwiaty we włosach potargał wiatr,
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad,
Bo dzisiaj Ty, bo dzisiaj ja -
To drogi dwie i szczęścia dwa ...
I szczęścia dwa ...

11. Czerwone Gitary "Nie zadzieraj nosa"

Nie zadzieraj nosa, nie rób takiej miny
Nie udawaj Greka, zmień się lepiej, zmień!
Już za parę minut będziesz przyjacielem
Całej naszej piątki - Tylko rozchmurz się!

Baw się razem z nami, jeśli masz ochotę
Na wspólną zabawę - daj namówić się
To najlepszy sposób, jeśli chcesz zapomnieć
O swoich kłopotach i zmartwieniach też

Jeśli chcesz zaśpiewać - śpiewaj razem z nami
Teraz masz okazję - bo dla ciebie gramy

Baw się razem z nami - Jeśli masz ochotę
Jutro odjeżdżamy - Ty zostaniesz tu
Lecz nasze piosenki - Łatwo zapamiętasz
Gdy zanucisz refren - Powrócimy znów

Jeśli chcesz zaśpiewać - śpiewaj razem z nami
Teraz masz okazję - bo dla ciebie gramy

Nie zadzieraj nosa, nie rób takiej miny
Nie udawaj Greka, zmień się lepiej, zmień!
Już za parę minut będziesz przyjacielem
Całej naszej piątki - Tylko rozchmurz się!

Nie zadzieraj nosa, śpiewaj razem z nami
Nie zadzieraj nosa, baw się razem z nami!

12. Czerwone Gitary "Nikt na świecie nie wie"

Wszyscy wiedzą, że jesteś jedną z Ew,
Tych najmilszych i na medal.
Ale kto by zgadł, kto by nagle wpadł
Na mych uczuć tajny ślad.

Nikt na świecie nie wie, że się kocham w Ewie.
Nikt na świecie nie wie, nikt.
Tego nikt nie zgadnie, co mam w sercu na dnie -
Tylko ja mój sekret znam.

Ale właśnie dziś przyszło mi na myśl,
Że ktoś chce mnie zdemaskować,
Bo już skoro świt Jurcio grał jak z płyt
Tej piosenki tajny rytm.

La la la la la la , La la la la la la
La la la la la la la
Tego nikt nie zgadnie, co mam w sercu na dnie -
Tylko ja mój sekret znam.

Teraz ze mną wtór mych przyjaciół chór
Śpiewa głośno cały refren.
Który na to wpadł, który odkrył ślad,
W tajemnicę mą się wkradł?

Nikt na świecie nie wie, że się kocham w Ewie.
Nikt na świecie nie wie, nikt.
Tego nikt nie zgadnie, co mam w sercu na dnie -
Tylko ja mój sekret znam.

13. Czerwone Gitary "Pluszowe Niedźwiadki"

Raz uciekły z pozłacanej klatki
Cztery małe, pluszowe niedźwiadki.
Jeden łkał, wracać chciał –
Do ciemnego lasu wejść się bały

Mały miś, do lasu bał się iść,
Ze strachu drżał jak liść, pluszowy miś.
Ciemny las, tam wilki zjedzą nas
Wracajmy bracia wraz, dopóki czas!
Nie bój się wilki nie zjedzą cię!
Będziemy bronić się, nie damy się!
Śmiało w przód! po słodki, wonny miód!
Jagody - istny cud! Użyjem w bród!

Trzy niedźwiadki – rety, co za heca! -
Babę Jagę wsadziły do pieca!
Teraz wieść muszą nieść -
Już nie będzie Baba Jaga dzieci jeść.

Mały miś, do lasu bał się iść,
Ze strachu drżał jak liść, pluszowy miś.
Ciemny las, tam wilki zjedzą nas
Wracajmy bracia wraz, dopóki czas!
Nie bój się wilki nie zjedzą cię!
Będziemy bronić się, nie damy się!
Śmiało w przód! po słodki, wonny miód!
Jagody - istny cud! Użyjem w bród!
w bród! w bród!

14. Czerwone Gitary "Powiedz stary gdzieś ty był"

Powiedz, stary, gdzieś ty był? Dziwną minę masz.
Pewnieś zwiedził Rzym lub Krym już nie jeden raz.
Możeś wiatry w polu gnał, aż zgubiłeś ślad?
Powiedz, gdzieś pod rynnę wpadł?

Powiedz, stary, gdzieś ty był? Ileś soli zjadł?
Może urwał ci się film u podnóża Tatr?
Coś przed nami ukryć chcesz, lecz nie zwiedzisz nas!
Powiedz! Już najwyższy czas!

Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

Powiedz, stary, gdzieś ty był przez okrągły rok?
Pewnie świat nie szczędził ci zmartwień ani trosk.
I choć grałeś, nie dał los tych najlepszych kart.
Siadaj! Może byś coś zjadł?

Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

To nieważne, gdzieś ty był! Byłeś diabła wart!
To nieważne, gdzieś ty był! Nie udał ci się start.
Słuchaj, stary, sekret znam, by uratować cię:
Już najwyższy czas - zakochaj się! x3

15. Czerwone Gitary "Tak bardzo się starałem"

Kto za Tobą w szkole ganiał, do piórnika żaby wkładał?

Kto? No, powiedz - kto?

Kto na ławce wyciął serce i podpisał: "Głupiej Elce"?

Kto? No, powiedz - kto?

Tak bardzo się starałem, a Ty teraz nie chcesz mnie.

Dla Ciebie tak cierpiałem: powiedz mi,

Dlaczego nie chcesz mnie?

Kto dla Ciebie nosił brodę,

Spodnie w kwiatki włożył modne?

Kto? No, powiedz - kto?

Kto Tuwima wiersz przepisał, jako własny Tobie wysłał?

Kto? No, powiedz - kto?

Tak bardzo się starałem, a Ty teraz nie chcesz mnie.

Dla Ciebie tak cierpiałem;

Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie ?

Ja dla Ciebie byłem gotów kilo wiśni zjeść z pestkami.

Ja! Tak, tylko ja!

Teraz, kiedy Cię spotykam, mówisz mi, że się nie znamy;

Czy to ładnie tak?

Tak bardzo się starałem, a Ty teraz nie chcesz mnie.

Dla Ciebie tak cierpiałem;

Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie ?

16. Czerwone Gitary "Takie ładne oczy"

Ładne oczy masz, komu je dasz?
Takie ładne oczy, takie ładne oczy.
Wśród wysokich traw głęboki staw;
Jak mnie nie pokochasz, to się w nim utopię!

W stawie zimna woda, trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy utopię się w nim.

Powiedźże mi, jak odgadnąć mam,
Czy mnie będziesz chciała, czy mnie będziesz chciała.
Przez zielony staw, Łabędzie dwa
Grzecznie sobie płyną. Czy mnie chcesz dziewczyno?

W stawie zimna woda, trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy utopie się w nim.

Inne oczy masz każdego dnia,
Diabeł nie odgadnie, co w nich schowasz na dnie.
Przez zielony staw przeleciał wiatr
Po rozległej toni fala falę goni.

W stawie zimna woda, trochę będzie szkoda...
Komu będzie szkoda, gdy utopię się w nim?

Ładne oczy masz, komu je dasz
Takie ładne oczy, takie ładne oczy,
Takie ładne oczy...

17. Czerwono - Czarni "Kwiatki"

Zawsze chodzę prosto, Nigdy nie zbaczam z drogi,
Choć ty na to czekasz, Nie padnę ci pod nogi,

Ale cię kocham, dziewczyno,
Kochaj też mnie, jeśli chcesz!
Bez wody kwiatki więdną,
Ja bez ciebie zwiędnę chyba też!

Wczoraj na ulicy Z innym widziałem cię,
Wiem, że to zrobiłaś, By zdenerwować mnie!

Ale cię kocham, dziewczyno,
Kochaj też mnie, jeśli chcesz!
Bez wody kwiatki więdną,
Ja bez ciebie zwiędnę chyba też!

Zadzwoń do mnie jutro, Telefon dobrze znasz!
Wystarczy jedno słowo, Które złączy nas.

To słowo brzmi: Ja cię kocham!
Kochaj też mnie, jeśli chcesz!
Bez wody kwiatki więdną,
Ja bez ciebie zwiędnę chyba też!

Bez wody kwiatki więdną,
Ja bez ciebie zwiędnę chyba też!

18. Czesław Niemen "Czy mnie jeszcze pamiętasz"

Czy mnie jeszcze pamiętasz
dowód na to mi daj
czy jak inne dziewczęta
baju baj, baju baj

Czy mnie jeszcze pamiętasz
i może wrócić chcesz tu
czy jak inne dziewczęta
zapomniałaś mnie już

A gdy zechcesz wrócić tu
wracaj z uśmiechem swym
choć bym inną kochał już
będziesz tylko ty

Czy mnie jeszcze pamiętasz
i pamiętasz ten dzień
czy jak inne dziewczęta
zapomniałaś już mnie

19. Czesław Niemen "Pod papugami"

Pod papugami jest szeroko niklowany bar
Nad szklaneczkami chorągiewką żółtą świeci skwar
Tu przed dziewczętami kolorowa słodycz stoi w szkle
Wraz z papużkami chcą szczebiotać i kołysać się

Na powietrznych swych huśtawkach
Na parkietach i na mostach
Według kolorów włosów, sukien
I według wzrostu

Pod papugami wisi lustro, w którym każdy ma
Most z lampionami, promenadę do białego dnia

Na powietrznych swych huśtawkach...

Pod papugami nawet wtedy, gdy muzyki brak
Pod papugami w kolorowe muszle gwizdże wiatr

W kolorowe muszle gwizdże wiatr
W kolorowe muszle gwizdże wiatr!

20. Czesław Niemen "Sen o Warszawie"

Mam, tak samo jak ty,
Miasto moje a w nim:
Najpiękniejszy mój świat
Najpiękniejsze dni
Zostawiłem tam, kolorowe sny
Kiedyś zatrzymam czas
I na skrzydłach jak ptak
Będę leciał co sił
Tam, gdzie moje sny,
I warszawskie kolorowe dni

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt
Już dziś wyruszaj ze mną tam
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas
Warszawski dzień

Mam tak samo jak ty...

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański szczyt
Już dziś wyruszaj ze mną tam
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas
Warszawski dzień
Warszawski dzień, warszawski dzień

21. Czesław Niemen "Wspomnienie"

Mimozami jesień się zaczyna,
Złotawa, krucha i miła.
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,
Która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,
Gdym wracał zdyszany ze szkoły,
A po ulicach w lekkiej jesieni
Fruwały za mną jasne anioły.

Mimozami zwiędłość przypomina
Nieśmiertelnik żółty - październik.
To ty, to ty, moja jedyna,
Przychodziłaś wieczorem do cukierni.

Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,
W parku płakałem szeptanymi słowy.
Młodziak z chmurek prześwitywał jesienny,
Od mimozy złotej - majowy.

Ach, czułymi, przemiłymi snami
Zasypiałem z nim gasnącym o poranku,
W snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
Jak tą złotą, jak tą wonną wiązanką.

22. Edward Hulewicz "Obietnice"

Płynie Wisła, płynie od najdalszych stron.
Kupię ci gościniec, gdy zostaniesz mą, dziewczyno,
kupię ci gościniec, gdy zostaniesz mą.

Na zielonej wierzbie, rosną gruszki dwie,
zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie, dziewczyno,
zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie.

Błyszczą fale w rzece, na nich złoty piach,
z piasku bicz ukręcę, gdy mi powiesz "tak", dziewczyno,
z piasku bicz ukręcę, gdy mi powiesz "tak".

Cisnę złotym batem i pojedę w świat,
sprzęgnę cztery wiatry, gdy mi serce dasz, dziewczyno,
sprzęgnę cztery wiatry, gdy mi serce dasz.

Ale ty mnie nie chcesz, nie chcesz nawet znać,
pewnie zamiast serca zwykły kamień masz, dziewczyno,
pewnie zamiast serca zwykły kamień masz.

Inna mnie polubi bez obietnic, bo
lepszy wróbel w garści niż gołąbków sto na dachu,
gdy się zwiążę ślubem, wnet zrozumiesz to, dziewczyno,
gdy się zwiążę ślubem, wnet zrozumiesz to.

23. Filipinki "Filipinki to my"

Stoi nas w rzędzie zawsze siedem i chociaż chciałby zgadnąć
widz,

która z nas Anka, która Zosia, to nie odgadnie nic.

Nawet, gdy spyta o imiona: jak się nazywasz, powiedz - jak?

Niki, Krystyna, czy Iwona? Mówimy zawsze tak:

Ref. Jedno wspólne imię mamy: FILIPINKI,

wszystkie tak się nazywamy: FILIPINKI.

Dzień po dniu, tak jak dziś, ręka w rękę,

jeden cel, wspólna myśl: jaką śpiewać wam piosenkę?

Zagubiły swe imiona FILIPINKI,

ale nie są tym zmartwione FILIPINKI.

Własne imię zaginęło, no i cóż?

Mamy wspólne i-, i-, i-...

Czasem naprawdę bywa heca

Gdy ktoś używa wzniosłych słów

Jaka patronka ci przyświeca?

Kiedy jej święto? Mów!

Wiemy że chce na imieniny

Jednej z nas kupić bukiet róż

Nie wie dla Eli czy Haliny

Powinien wiedzieć już

Ref. Jedno wspólne imię mamy: FILIPINKI...

24. Filipinki "Serwus, Panie Chief"

Nie zawsze przecież bywa sztorm, nie co dzień bywa mgła,
Morze przestrzega dobrych form i tworzy piękne tła.

Lecz wszystko jedno, sztorm czy sztil,
Na statku burza trwa -
To grzmi w maszynie groźny Chief,
Na nerwach wszystkich gra.

ref.

Serwus, Panie Chief,, serwus Panie Chief,
Co się stało, że Pan nie klnie dzisiaj?
Hello, Panie Chief, czego to jest wpływ,
Skąd ta zmiana, skąd ten nagły dryf?

Inaczej biega dziś agregat, po prostu jak sam Foik
I pompie też nic nie dolega, wodę mam Chief - ahój!

Od masztów aż do zęb tajemnicy sens
Zna już statek, no bo radio zdradza,
Że odebrał szyfr - ojcem został Chief,
Mama zdrowa, no i chłopcy trzej.

Załoga tęsknie wzdycha: "Ach! Żeby to zawsze tak
Spokojnie przeszła każda z wacht, by go nie trafiał szlag."

Choć może to złośliwie brzmi, matrosów śpiewa chór,
Wołamy "brawo!", wołamy "bis!" i dla odmiany... "cór"!

ref. Serwus, Panie Chief, serwus, Panie Chief,

25. Filipinki "Walentyna Twist"

Pan Twardowski z góry woła poprzez chmury: Brawo, Walu, bis!

I zaśpiewał Wali z księżycowej dali "Walentyna Twist"

Ref. Walentyna, Walentyna już gwiazd kraina ją dobrze zna.

Były kwiaty dla Gagarina, a Walentyna twista ma!

Walentyna, Walentyna to pierwsza w świecie podniebna miss.

Jej imieniem więc się zaczyna najnowszy "Walentyna Twist"

Może księżyc stary znajdzie dwie gitary, przyśle tobie list,

Żebyś przyleciała, żebyś zaśpiewała "Walentyna Twist"

Ref. Walentyna, Walentyna już gwiazd kraina ją dobrze zna.

Były kwiaty dla Gagarina, a Walentyna twista ma!

Walentyna, Walentyna to pierwsza w świecie podniebna miss.

Jej imieniem więc się zaczyna najnowszy "Walentyna Twist"

26. Halina Frąckowiak "Bądź gotowy dziś do drogi"

Bądź gotowy dziś do drogi, drogi, którą dobrze znam,
bądź gotowy, poprowadzę cię tam.

Weź podróżny, stary worek i butelki Coli dwie,
jutro, lub we wtorek wezmę cię.

Bądź gotowy dziś do drogi, nie znasz chwili, nie znasz dnia,
bądź gotowy, zaprowadzę cię tam.

Weź podróżny, stary worek i na drogę buty dwa,
jutro, lub we wtorek przyjdzie czas.

Znam plażę, która nie ma końca,
nikt nie wie, gdzie się rozpoczyna,
od wschodu do zachodu słońca
można tym szlakiem białym iść!

Bądź gotowy dziś do drogi, drogi, którą dobrze znam,
bądź gotowy, poprowadzę cię tam, aha ha-a!

Weź podróżny, stary worek i butelki Coli dwie,
jutro, lub we wtorek wezmę cię.

Znam wyspę snów, gdzie oprócz ptaków
i marzeń dzieci, nikt nie wchodził.

Można tam z mydła puszczać bańki,
albo pojeździć na wielbłądzie!

Bądź gotowy dziś do drogi, drogi, którą dobrze znam,
bądź gotowy, poprowadzę cię tam, aha ha-a!

Weź podróżny, stary worek i butelki Coli dwie,
jutro, lub we wtorek wezmę cię.

Bądź gotowy dziś do drogi, nie znasz chwili, nie znasz dnia,
bądź gotowy, poprowadzę cię tam.

Weź podróżny, stary worek i butelki Coli dwie,
jutro, lub we wtorek wezmę cię.

27. Halina Kunicka – „Czumbalalajka”

Czumbala, czumbala, czumbalalajka.
Czumbala. Czumbala, czumbalala.
To bałałajka czumbalalajka,
U progu nocy refrenik gra.

Usłyszycie w tej piosence
Żal nieduży, mały gniew.
Co się zaczęło przeszło, minęło
Pozostał tylko uparty śpiew.

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
Nic nie mów, bo słowa zaciera wiatr.
Choć może szczerze, ja ci nie wierzę
Już tyle bajek wymyślił świat.

Blask ognia dogasa w kartach cyganki
Jest dama pikowa, czerwieny as.
Czumbalalajka, ta bałałajka
Gra bałałajka przez cały czas.

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
Przegrałeś swe serce i jesteś sam.
Z księżycem w przeddzień tabun odjedzie
Tylko piosenka zostanie wam.

Czumbala, czumbala, czumbalalajka,
Dziś karty wam stawiam za grosze złe.
Wróżę najtaniej panowie, panie
Po co wam serca, dajcie je mnie.

28. Halina Kunicka "Lato, lato"

Już za parę dni, za dni parę
Weźmiesz plecak swój i gitarę
Pożegnania kilka słów
Pitagoras bądźcie zdrów
Do widzenia wam canto, cantare

Lato, lato, lato czeka
Razem z latem czeka rzeka
Razem z rzeką czeka las
A tam ciągle nie ma nas

Lato, lato, nie płacz czasem
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem
W lesie schowaj dla nas chłodny cień
Przyjędziemy lada dzień

Lato, lato, mieszka w drzewach
Lato, lato, w ptakach śpiewa
Słońcu karze odkryć twarz
Lato, lato, jak się masz

Lato, lato, dam ci różę
Lato, lato, zostań dłużej
Zamiast się po krajach włóczyć stu
Lato, lato, zostań tu

29. Halina Kunicka "Niech no tylko zakwitną jabłonie"

Świat nie jest taki zły, świat nie jest wcale mdły
 Niech no tylko zakwitną jabłonie
 To i milion z nieba kapnie i dziewczyna kocha łatwiej
 Jabłonie kwitnące jabłonie

Wszystkim manna pada z nieba, ludzie mają co potrzeba
 Darmo światło, gaz, lokaje
 Śpią od rana do wieczora, czasem drepczą do kościoła
 I nocą zmęczeni śpiewają

Świat nie jest taki zły, świat nie jest wcale mdły
 Niech no tylko zakwitną jabłonie
 Babcie wnuczkom bajki klecą, złote zęby z nieba lecą
 Jabłonie kwitnące jabłonie.

Oto kurka na niebiesie, zgadujemy co nam niesie
 Biały śnieg czy srebrne złotówki,
 Wszyscy klniemy toż to skandal
 Dzisiaj z nieba wstyd i granda lecą - gorące parówki

Świat nie jest taki zły, świat nie jest wcale mdły
 Tak kończymy tę naszą melodię
 Wiosną ludzie umierają, wiosną ludzie się kochają
 I dziewczyna z ulicy i złodziej

Policjanci i poeci, chuligani - złote dzieci
 Wszyscy tańczą do świtu kankana
 Śpią od rana do wieczora, czasem drepczą do kościoła
 A w nocy zmęczeni śpiewają

Świat nie jest taki zły, świat nie jest wcale mdły
 Niech no tylko zakwitną jabłonie
 To i milion z nieba kapnie i dziewczyna kocha łatwiej
 Jabłonie kwitnące jabłonie.

30. Halina Kunicka "Orkiestry dęte"

Pa pa pa pa ra pa pa pa pa ra. . .

Niby nic, a tak to się zaczęło, niby nic, zwyczajne "pa pa pa".
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła, bo to było tak:

Babcia stała na balkonie, dołem dziadek defilował,
ledwie go ujrzała, nieomal zemdłała: skrapiać trzeba było skronie.
Dziadek z miejsca zmylił nogę, pojął: czas rozpocząć dzieło!
Stanął pod balkonem, huknął jej puzonem, no i tak to się zaczęło

Pa pa pa pa ra pa pa pa pa ra. . .

Niby nic, a tak to się zaczęło, niby nic, zwyczajne "pa pa pa".
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła, bo znów było tak:

Mama stała na balkonie, dołem tatuś defilował,
ledwie go ujrzała, nieomal zemdłała: skrapiać trzeba było skronie.
Papcio z miejsca zmylił nogę, poczuł, jak go coś natchnęło.
Stanął pod balkonem, huknął jej puzonem i tak podjął dziadka dzieło.

Pa pa pa pa ra pa pa pa pa ra. . .

Niby nic, a tak to się zaczęło, niby nic, zwyczajne "pa pa pa".
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła, lecz ich dzisiaj brak!

Próżno bowiem na balkonie, czekam by ktoś defilował,
żeby go ujrzała, nieomal zemdłała, by mi nacierano skronie...
Żeby z miejsca zmylił nogę, tak jak tamtym się zdarzyło,
stanął pod balkonem, huknął mi puzonem, by mi także się spełniło
stanął pod balkonem, huknął mi puzonem, by mi także się spełniło

Pa pa pa pa ra pa pa pa pa ra. . .

31. Halina Kunicka "To były piękne dni"

Nie wiesz nawet ile ci zawdzięczam,
byłam sama - jak ty byłeś sam,
nie umiałabym odszukać szczęścia,
a ty sprawiłeś, że smak jego znam...

To były piękne dni, po prostu piękne dni,
nie zna już dziś kalendarz takich dat.
Wtedy uczyłeś mnie, wymawiać imię swe,
wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat.
La, la, la, la, la, la, la, la, la, la, la, la,
to były dni, niezapomniane dni.

Uczuć teraz czas już nie odmierza,
miłość nie trwa - tak jak dawniej - wiek,
kilku dniom swe szczęście się powierza,
one mogą nadać życiu sens...

To były piękne dni, po prostu piękne dni... Itd.

Jeśli jeszcze kiedyś się spotkamy,
może w moich oczach będą łzy,
bo nie łatwo żyć jest wspomnieniami,
słowem " ja ", zastąpić słowo " my "...

To były piękne dni, po prostu piękne dni... Itd.

32. Helena Majdaniec "Czarny Alibaba"

Alibaba - Arab z bajki nie chce wina ani fajki,
 Alibaba śpi, choć gra muzyczka.
 Alibaba chrapie w barze, choć Arlekin tańczyć każe,
 Chociaż prosi go w tę noc księżniczka:

Obudź się, czarny Alibabo, zdmuchnij z brody resztkę snu,
 Obudź się, czarny Alibabo, zatańcz ze mną
 Tam i tu, i tam, i tu.
 Obudź się, czarny Alibabo, razem dobrze będzie nam,
 Obudź się, czarny Alibabo, zatańcz ze mną
 Tu i tam, i tu, i tam.

Półksiężyc już na niebie zgasł i słychać ptaków gwizd.
 Kto zatrzyma czas? Tylko twist, twist, twist!

Obudź się, czarny Alibabo, zdmuchnij z brody resztkę snu,
 Obudź się, czarny Alibabo, zatańcz ze mną
 Tam i tu, i tam, i tu.
 Obudź się, czarny Alibabo, razem dobrze będzie nam,
 Obudź się, czarny Alibabo, zatańcz ze mną
 Tu i tam, i tu, i tam.

Wtem księżniczka znika blada, już skończona maskarada,
 Na ulicy śnieg i wicher śwista.
 Ali Baba w kapociku bez czterdziestu rozbójników
 Idzie sobie w świat i gwizdże twista.

Obudź się, czarny Alibabo...

33. Helena Majdaniec "Rudy rydz"

Był sobie raz zielony las, a w lesie jakby nigdy nic
W zielonej chustce na jednej nóżce
stał sobie rudy rydz

Refren: O rudy, rudy, rudy rydz jaka piękna sztuka
Rudy, rudy, rudy rydz, a ja rydzów szukam
O rudy, rudy, rudy rydz, mam na rydza smaczek
Rudy, rudy, rudy, rydz, lepszy niż maślaczek.
O gdyby chciał i gdyby tak, zerwać się dać o Boże
Lecz na to rydz nie mówi nic, bo mówić wszak nie może
O rudy, rudy, rudy rydz tylko spuszcza oczy
Rudy, rudy, rudy rydz, gniewa się i boczy
O rudy, rudy, rudy rydz boi się nożyka
Rudy, rudy, rudy rydz nie chce do koszyka

Przez cały czas zielony las coś plecie z wiatrem trzy po trzy
I nawet nie wie, że gdzieś pod drzewem
Samotny rydzek śpi

Refren: O rudy, rudy, rudy rydz, jaka piękna sztuka
Rudy, rudy, rudy rydz, a ja rydzów szukam
O rudy, rudy, rudy rydz mam na rydza smaczek
Rudy, rudy, rudy rydz lepszy niż maślaczek
O gdyby chciał i gdyby tak zerwać się dać o Boże
Lecz na to rydz nie mówi nic bo mówić wszak nie może
O rudy, rudy, rudy rydz już go nie uproszę rudy, rudy, rudy rydz
chyba pójdę z koszem
O rudy, rudy, rudy rydz różne z nim pogwarki ,no to, no to nic
pójdę na pieczarki 3x

34. Iga Cembrzyńska "W siną dal"

Adela już zakłada suknię cienką.
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
 Gdy spytasz Ją - dla kogo ta sukienka:
 Dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal. To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią.
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
 Gdy spytasz Ją - dla kogo taki luksus -
 Dla kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal. To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

U drzwi, u drzwi Jej tatuś czyści spluwę.
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
 Gdy spytasz Ją - na czyją to jest zgubę -
 Na kochasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal. To dla kochasia, który odszedł w siną dal.

Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie.
 Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
 Gdy spytasz ją - z kim żyjesz tak moralnie -
 To jasne, że z kochasiem, który - w siną dal.

W siną dal, w siną dal. Pomaszerował lewa, prawa - w siną dal.
 W siną dal, w siną dal. Pomaszerował lewa, prawa - w siną dal.

35. Irena Jarocka "Gondolierzy znad Wisły"

Daleko gdzieś Wenecja,
Gondole z lampionami,
śpiewają gondolierzy
szczęśliwie zakochanym.

Śpiewają o miłości,
w zaułkach echo gra
i cichnie zasłuchany wiatr.

Gondolierzy znad Wisły
barkami wożą piach,
mieszają wiosłem złoto
odbitych w wodzie gwiazd.
Gwiazd, które zbladły rankiem,
nim sierp księżycyca znikł,
gdy wstawał nad Warszawą
nowy, słoneczny świt.

Mieszkają bez adresu.
Kto chciałby do nich pisać,
niech pisze: Pierwsza barka
przy moście. Rzeka Wisła.

36. Irena Jarocka "Kawiarenki"

A kiedy już przyjdzie czas, pełne po brzegi są kawiarenki.
Pod okna ich, pełne gwiazd,
gdzieś w zakamarki wielkich miast ciągnie nas.

Kawiarenki, na, na, na, kawiarenki na, na, na
Małe tak, że za ledwie wszedł, znizasz głos aż po szept.
Mimochodem, kamień w wodę,
wpadnie coś z bardzo wielkich spraw
w czarną toń małych kaw.

Kawiarenki na, na, na, kawiarenki na, na, na
Z cienia w pół i ze światła w pół ty i ja, i nasz stół
Za witrażem szklanych marzeń ledwo świat
poznajemy już, choć jest tuż.

Miejsc wkoło nas coraz mniej,
już dymi z okien złotym obłokiem
I barman już woła:
"Hej ! Już kawiarenka rusza w rejs, wielki rejs"

Kawiarenki na, na, na kawiarenki na, na, na
Stolik nasz w nieważkości lamp krąży tu, krąży tam.
Filizanki - białe ptaki - lecą wprost w kolorowy dym,
płyną w nim, giną w nim.
Pan i pani zaszepceni, któż to wie, gdzie naprawdę są,
ona z nim i on z nią.
Kawiarenki, kawiarenki,
porwą gdzieś w siódme niebo aż stolik nasz.

37. Irena Santor "Kamienne schodki"

Z młodzińcych lat wyrwane słowa
Świeczka od świeczki pali wesoło
Stare uliczki Krzywego Koła
Słońcem południa Barwą wokoło...

Ciepłe wesołe ciągle niezmiennie
Kamienne schodki Starego Miasta
Porosły baśnią porosły pieśnią
Rozmów wszelakich z pamięci własnej

Kamienne schodki Brzozowa - Bugaj
Kamienne schodki dzwonów pacierze
Kiedy wychodzisz wpadasz w zaułek
Harmonii dźwięki wychodzą skoczne

I znów cię kusi jasna dziewczyna
A ty jej śpiewasz dolewasz wina
Przebrzmiały zwrotki Kamienne Schodki
Zostaną w naszej pamięci na zawsze

38. Irena Santor "Maleńki znak"

Kto dzieckiem miał nad Wisłą skwer
 Królestwo powiślańskich sfer
 Saneczki na Dynasach, swój dąb w bielańskich lasach
 Z ślimaka patrzył w okien blask
 Z Kierbedzia skręcał w Nowy Zajazd
 Choćby był potem królem powróci poprzez świat

Gdzie na mapie świata maleńki znak
 Gdzie się Wisła wplata w Wu-Zetki trakt
 Tam Stare Miasto co tkwi nad Wisły brzegiem
 Gdzie domki vis 'a vis o krok od siebie
 Błądzi Nowym Światem stęskniona myśl
 Chciałaby w znajome zakątki iść
 Znaleźć mały sklepik okienko jakieś zaułek sień
 I odnaleźć czas przeszłości swej cień

Zaciera pamięć zdarzeń moc, zostawi jakiś świt dzień noc
 Podróże zblakną w myśli, niepamięć wiele zniszczy
 Lecz Ogród Saski Jasny Plac i kasztan gdzie wykryłeś raz
 Splecione dwie litery on jest jest w jednym z miast

Gdzie na mapie świata maleńki znak
 Tam marzenie wraca w ojczysty szlak
 Warszawskie słońce tam lśni księżyc warszawski
 Warszawskie snują się mgły nad brzegiem praskim
 Na Kamiennych Schodkach swój znajdziesz ślad
 I on cię zawiezie wśród zgiełku aut
 Przez wesoły Nowik, przez Marszałkowską
 I jeszcze dalej... do Alej gdzie zielony kwitł bez

39. Irena Santor "Małe mieszkanko na Mariensztacie"

Małe mieszkanko na Mariensztacie,
To moje szczęście, to moje sny
Małe mieszkanko na Mariensztacie,
A w tym mieszkanku przypuścimy my.

I już w nim tapczan, i radio Tesla
Biuurko, firanki, fotele dwa,
I jakiś kredens, pies, cztery krzesła
Wszystko na raty z PCH

Niech będzie jakiś kilim I kwiaty na kominku,
Kupimy jakiś serwis, Kupimy jakieś szkło,
Zegara się nie kupi Bo zegar jest na rynku
Panna rozumie - akcja O.

A kiedy nocą księżyc przyjacieli
Będzie od Pragi przez Wisłę szedł,
Będziemy z okna na Mariensztacie
Patrzeć na trasę W-Z

Ja nie mam żadnych manii, kompleksów ni przerostów
I mnie nie imponuje, że ktoś coś ma czy chce,
Ja nie chcę żeby mi ktoś tam skarby rzucał do stóp
Ja nie chcę mieć brylantów, milionów itp. ..
Jeżeli coś mam chcieć, To chcę po prostu mieć:

Małe mieszkanko na Mariensztacie
To moje szczęście, to moje sny
Małe mieszkanko na Mariensztacie
A w tym mieszkanku przypuścimy my.

40. Janusz Laskowski "Kolorowe jarmarki"

Kiedy patrzę hen za siebie,
 W tamte lata co minęły,
 Czasem myślę, co przegrałem, ile diabli wzięli,
 Co straciłem z własnej woli, ile przeciw sobie.
 Co wyliczę, to wyliczę, ale zawsze wtedy powiem,
 Że najbardziej mi żal

Ref:

Kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków,
 Pierzastych kogucików, baloników na druciku
 Motyli drewnianych, koników bujanych,
 Cukrowej waty i z piernika chaty.

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
 Dobre chwile przypominam,
 Mego miasta słyszę dzwony, czy ktoś czas zatrzymał?
 I gdy pytam cicho siebie: czego żal dziś tobie?
 Co wyliczę, to wyliczę, ale zawsze wtedy powiem,
 Że najbardziej mi żal

Ref:

Kolorowych jarmarków ...

41. Janusz Laskowski "Beata z Albatrosa"

Siedem dziewcząt z Albatrosa, Tyś jedyna,
Dziś pozostał mi po Tobie smutek - żal,
Miałaś wtedy siedemnaście lat dziewczyno,
W Augustowie pierwszy raz ujrzałem Cię.

A na imię miałaś właśnie Beata,
Piękne imię musisz przyznać, miła ma.
Zabierałem ją co dzień na fregatę,
By miłością swą upajała mnie.

Minał dzionek, słońce zaszło za jeziorem,
I fregaty kontur ukrył się za mgłą,
Na fregacie byliśmy wciąż sami,
A na brzegu ktoś nucił piosnkę tę.

Już od dawna Ciebie nie widziałem,
Tak mi smutno jest bez Ciebie, tak mi źle,
Lecz myślę, że kiedyś się spotkamy.
W Augustowie, nad Neckiem, w białe dni.

Te wspomnienia w mej pamięci pozostaną,
I na zawsze schowam w sercu je,
Jestem Beatko zakochany,
Pragnę z Tobą jeszcze spotkać się.

42. Jerzy Połomski "Bo z dziewczynami"

Bo z dziewczynami nigdy nie wie, oj nie wie się,
czy dobrze jest czy może jest, może jest już źle,
spokoju się spodziewać, czy też przejść,
czy szukać jej, czy jej z oczu zejść.

Bo z dziewczynami nigdy nie wie oj nie wie się,
czy dobrze jest, czy może jest, może jest już źle,
czy najważniejszy jesteś w życiu jej,
czy znacysz już od kogoś mniej.

A wszystko to pewne tak prawie, jak listek na wietrze, w trawie ślad,
jak latem zerwany w trawie dmuchawiec, gdy zawieje wiatr.
A wszystko to pewne tak właśnie jak ten nad wodą dym,
one całe są, one całe są w tym.

Bo z dziewczynami nigdy nie wie oj nie wie się,
czy dobrze jest czy może jest może jest już źle,
jaka będzie przez najbliższe dni
przygarnie cię czy zatrzaśnie drzwi.

Bo z dziewczynami nigdy nie wie oj nie wie się,
czy dobrze jest czy może jest może jest już źle,
nie będziesz wiedział czy jest tak czy tak
i to jedyny pewny fakt.

Jeszcze rok, jeszcze dzień, przekonacie się o tym sami,
jak to jest, jak to jest z dziewczynami.

A wszystko to pewne tak prawie...

Bo z dziewczynami nigdy nie wie oj nie wie się,
czy dobrze jest czy może jest może jest już źle,
nie będziesz wiedział czy jest tak czy tak
i to jedyny pewny fakt, jedyny pewny fakt,
jedyny pewny fakt!!!

43. Jerzy Połomski "Cała Sala śpiewa Z Nami"

Był raz bal na sto par,
 Pan wodzirej wprost szalał po sali:
 "Koszyk raz! Kółko dwa!"
 A pod oknem samotnie bez pani
 Siedział pan, smętny pan,
 Taki, co to nie pije, nie pali.
 A tłum szalał,
 Hiszpański walc cud ten wyprawił
 I wszyscy śpiewali go tak:

Ref. Cała sala śpiewa z nami,
 Tańcząc walca - walczyka parami,
 Na tym balu nad balami takim,
 Co się pamięta latami.
 Gdzieś Hiszpania za górami,
 A tu zima, karnawał jest z nami.
 Raz się żyje, zakręcmy walczyka ten raz,
 Hiszpański walczyk w sam raz.

Więc ten pan, smętny pan
 Zdenerwował się, proszę państwa, okropnie.
 Pojął, że właśnie on
 Może życie przesiedzieć przy oknie.
 Nagle wstał, ruszył w tan,
 Walc hiszpański mu dodał odwagi.
 Z tłumem szalał,
 Hiszpański walc cud ten wyprawił
 I wszyscy śpiewali go tak:

Ref. Cała sala śpiewa z nami ...

44. Jerzy Połomski "Jak to dziewczyna"

To był ubogi młody muzyk, pustą miał kieszeń pełną duszę
 Stare pianino domu miał i na tym instrumencie grał
 Aż raz gdy zasiadł do pianina ze strun zrodziła się dziewczyna
 Zrodziła się z piosenki nut z melodii którą muzyk wiódł...

Mówiła mu że kocha go, że nigdy nikt że tylko on la la la la jak to dziewczyna,
 Że go tak bardzo było brak, Że nie do wiary że aż tak mówiła mu jak to
 dziewczyna

Tuliła się do jego rąk I w oczy mu patrzyła wciąż la la la la jak to dziewczyna
 Pokochał do utraty tchu i w głowie zawróciła mu
 Jak to dziewczyna, Jak to dziewczyna...

Niestety krótko trwa piosenka, nutki się kruszą słowo pęka
 A kto się na miłości zna, wie że to jeszcze krócej trwa
 Ta miłość też nie była inna, rzuciła chłopca zła dziewczyna
 Tak czasem szczęścia komuś brak nawet w piosence bywa tak

Rzuciła go i poszła w świat, choć został cień i w sercu ślad la la la la
 jak to dziewczyna
 Mówiła że już wielki czas, żeby z tym wszystkim skończyć raz
 Mówiła tak jak to dziewczyna
 Mówiła że to dość już trwa, że takich jak on wielu ma la la la la jak to dziewczyna
 Mówiła że ma go już dość i porzuciła go na złość
 Jak to dziewczyna, jak to dziewczyna...

Że się melodia kołem toczy, piosenka na tym się nie kończy
 I w życiu tak się zdarza że jak refren coś powtarza się
 I gdy się refren ten zanuci dziewczyna znów do niego wróci
 Wszystko zapomnieć każe mu za kilka tych wytartych słów:

Znów powie mu że kocha go, że nie ma nic że tylko on La la la la jak to
 dziewczyna

Że go tak bardzo było brak, że nie do wiary że aż tak

Znów powie mu jak to dziewczyna

I będzie się tulić do rąk i w oczy mu spoglądać wciąż La la la la jak to
 dziewczyna

Pokochał do utraty tchu i w głowie znów zawróci mu

Jak to dziewczyna jak to dziewczyna

45. Jerzy Połomski "Mała, błękitna chusteczka"

Mała, błękitna chusteczka, ta, którą noszę od lat...

Moja błękitna, mała chusteczka mgłą przesłoniła mi świat.

Moja błękitna, mała chusteczka mgłą przesłoniła mi świat.

Czy tu, czy tam, stale przy sobie ją mam,
bo tę błękitną, małą chusteczkę tyś ofiarował mi sam,
bo tę błękitną, małą chusteczkę tyś ofiarował mi sam.

Mała, błękitna chusteczka mokra już była od łez,
kiedyś na wojnę z mego miasteczka
odjeżdżał na świata kres,
kiedyś na wojnę z mego miasteczka
odjeżdżał na świata kres.

Czy tu, czy tam, stale przy sobie ją mam,
bo tę błękitną, małą chusteczkę tyś ofiarował mi sam,
bo tę błękitną, małą chusteczkę tyś ofiarował mi sam.

Nie trzeba wracać do wspomnień, żal serca ukoj czas...
Naszej gorącej miłości płomień dawno na zawsze już zgasł.
Naszej gorącej miłości płomień dawno na zawsze już zgasł.

Czy tu, czy tam po świecie błądzisz gdzieś sam,
a ja po tobie małą chusteczkę, jedną pamiątkę dziś mam,
a ja po tobie małą chusteczkę, jedną pamiątkę dziś mam.

Czy tu, czy tam po świecie błądzisz gdzieś sam,
a ja po tobie małą chusteczkę, jedną pamiątkę dziś mam,
a ja po tobie małą chusteczkę, jedną pamiątkę dziś mam.

46. Jonasz Kofta "Pamiętajcie o ogrodach"

Bluszczem ku oknom, kwiatem w samotność
 Poszumem traw, drzewem co stoi,
 Uspokojeniem wśród tylu spraw

Ref. Pamiętajcie o ogrodach
 Przecież stamtąd przyszliście
 W żar epoki użyczą wam chłodu
 Tylko drzewa, tylko liście
 Pamiętajcie o ogrodach
 Czy tak trudno być poetą
 W żar epoki nie użyczy wam chłodu
 Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci, nicią pajęczą
 Zapachem bzu, wiesz już na pewno
 Świeżością rzewną to właśnie tu

Ref. Pamiętajcie o ogrodach

I dokąd uciec, w za ciasnym bucie
 Gdy twarde bruk są gdzieś daleko
 Przejrzyste rzeki i mamy XX wiek

Ref. Pamiętajcie o ogrodach

47. Karin Stanek "Chłopiec z Gitarą"

Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Chcę przez życie śpiewająco razem iść.
 Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Może mnie o rękę prosić choćby dziś.
 Z nim by było szczęście moje,
 Dwie gitary i nas dwoje-
 To marzenie w sercu budzi niepokoje.
 Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Ja zawrócę mu gitarę, a on mnie.
 Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą,
 Chłopca z gitarą chcę.

Były bajeczki o pannie do wzięcia,
 O córce monarchy co chciała mieć księcia.
 Lecz ja nie jestem córką króla,
 Więc tytuł książęcy mnie nie rozczula.
 Choć by się znalazł królewicz czy ksiązę,
 Ja nigdy na pewno z nim życia nie związę,
 Chyba że oprócz tytułu by miał
 Gitarę i na niej grał.

Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Chcę przez życie śpiewająco razem iść.
 Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Może mnie o rękę prosić choćby dziś.
 Z nim by było szczęście moje,
 Dwie gitary i nas dwoje-
 To marzenie w sercu budzi niepokoje.
 Chłopiec z gitarą byłby dla mnie parą
 Ja zawrócam mu gitarę, a on mnie.
 Każdy z gitarą byłby dla mnie parą,
 Więc para najlepsza - gitara i ja. (2 razy)

48. Karin Stanek "Autostop"

Jedziemy autostopem, jedziemy autostopem.
W ten sposób możesz bracie przejechać Europę.
Gdzie szosy biała nić, tam bracie śmiało wyjdź.
I nie martw się co będzie potem.

Ref.

Autostop, autostop, wsiadaj bracie dalej hop.
Rusza wóz, będzie wiózł, będzie wiózł nas dziś ten wóz.

Jedziemy autostopem, jedziemy autostopem.
Cóż dla nas znaczy pociąg na spółkę z samolotem.
Gdzie szosy biała nić, tam bracie chce się żyć.
Czy naprzód jedziesz, czy z powrotem.

Ref.

49. Kasia Sobczyk "Biedroneczki są w kropeczki"

Uskarżał się mały muchomor,
Pod brzózką się tuląc do mamy,
Dlaczego, choć piękny rzekomo,
Czerwony kapelusz ma w plamy.

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Ty mój grzybku też masz łatki i śliczny kapelusik,
Więc niech stale cię nie smuci ten drobny biały rzucik.

Marysia błękitne ma oczy,
A w bródce dołeczek uroczy,
Lecz w sercu ma smutek po brzegi,
Bo nosek Marysi jest w piegi.

Biedroneczki są w kropeczki i to chwalą sobie,
U motylka plamek kilka służy ku ozdobie,
W drobne cętki storczyk giętki liliowe tuli płatki,
Bo na kropki widać moda,
więc trzeba dojść do wniosku,
Że w tym właśnie jest uroda, że piegi są na nosku.

50. Kasia Sobczyk "Nie bądź taki szybki Bill.."

Tak mnie śmieszy nieśtychanie daję słowo (daję słowo)
 Kiedy robisz się współczesnym Casanową (Casanową)
 Patrzysz w oczy moje piwne, ręce zbytnio masz aktywne
 I wyglądasz, jakbyś chciał mnie zjeść

Nie bądź taki szybki Bill, wstrzymaj się przez kilka chwil
 Przestań działać jednostajnie, porozmawiaj o Einsteinie
 Nie bądź taki szybki Bill

Weronikę, Małgorzatę i Irenę (i Irenę)
 Tez przede mną podrywałeś tym systemem (tym systemem)
 Czy naprawdę do tej pory w odpowiedzi na amory
 Żadna ci nie powiedziała z nich:
 Ani Zuzia, ani Józia, ani Lidka,
 ani Zosia, ani Gosia, ani Kitka,
 ani Mania, ani Hania, ani Tania,
 ani Frania, ani siostra Frani - Ania.

Nie bądź taki szybki Bill...

Niecierpliwość to okropnie brzydka wada (brzydka wada)
 Przez tę wadę się niekiedy głupio wpada (głupio wpada)
 Zamiast wpadać tak od razu, lepiej odjąć trochę gazu
 O czym właśnie mówi refren ten:

Nie bądź taki szybki Bill...

Nie bądź taki szybki Bill (Casanowo)
 Dobrze czasem zmienić styl (daję słowo)
 Chcesz omotać mnie to powiedz, czemu lata odrzutowiec?
 Nie bądź taki szybki Bill.
 Nie bądź taki szybki Bill, nie bądź taki szybki Bill,
 Bo wystarczy jedna szpila i nie będzie śladu z Billa
 Nie bądź taki szybki Bill!

51. Kasia Sobczyk "O mnie się nie martw"

Dialog: Zgoda, możemy się rozstać! Nie będę cię trzymała kurczowo za rękaw! Nie, nie, nie bój się, możesz sobie iść kiedy chcesz, dokąd chcesz i z kim chcesz!

I nie rób takiej żalostnej miny.

Refren:

O mnie się nie martw, o mnie się nie martw ja sobie radę dam
 Jesteś to jesteś, a jak cię nie ma to też niewielki kram
 Jeśli chcesz wiedzieć same zmartwienia tylko przez ciebie mam
 O mnie zapomnij, o mnie się nie martw ja sobie radę dam

Kiedy ochotę miałam na kino tyś miał na lody nastrój
 Chciałam, by razem czas nam upłynął ale tyś cenił czas twój
 Zawsze lubiłam stare piosenki a ty wolałeś big-beat
 Wszystko się zmienia, teraz te dźwięki humor poprawią mi w mig

Refren:

O mnie się nie martw, o mnie się nie martw ...

Pójdę do kina z Wackiem lub z Wickiem
 Z Jackiem zatańczę twista
 Jurek ma także oczy niebrzydkie
 Skoczę więc z nim na przystań
 Maciek zaprosi mnie do teatru
 Wojtek na rurki z kremem
 Więc za mną oczu już nie wypatruj
 I mnie już dłużej nie męcz

Refren:

O mnie się nie martw, o mnie się nie martw ja sobie radę dam
 Jesteś to jesteś, a jak cię nie ma to też niewielki kram
 Jeśli chcesz wiedzieć zmartwień bez liku ciągle przez ciebie mam
 Jak sobie radę dasz niewdzięcznikowi kiedy zostaniesz sam
 Jak sobie radę dasz niewdzięcznikowi kiedy zostaniesz sam

52. Kasia Sobczyk "Trzynastego"

Trzynastego nawet w grudniu jest wiosna
 trzynastego każda droga jest prosta
 trzynastego nie liczy się strat
 trzynastego od morza do tatr
 trzynastego kapelusze z głów poważnych
 zrywa wiatr
 trzynastego wszystko zdarzyć się może
 trzynastego świat w różowym kolorze
 trzynastego nie smucą mnie łzy
 trzynastego piękniejsze mam sny
 trzynastego a ty trzynastego jesteś zły.

Wiem, że gniewasz się na mnie
 bo powodów masz tysiąc
 ale jedno ci powiem,
 jedno mogę ci przysiąc.

Trzynastego wiosna twoje ma imię
 trzynastego twoje myśli są przy mnie
 trzynastego nie widzę twych wad
 trzynastego piękniejszy jest świat
 trzynastego i dlatego właśnie dzisiaj śpiewam tak.

Trzynastego wiosna twoje ma imię
 trzynastego twoje myśli są przy mnie
 trzynastego nie widzę twych wad
 trzynastego piękniejszy jest świat
 trzynastego i dlatego trzynastego śpiewam tak.

Trzynastego od morza do tatr
 trzynastego piękniejszy jest świat
 trzynastego zaśpiewam ci tak trzynastego !

53. Ludmiła Jakubczak "Gdy mi Ciebie zabraknie"

Gdybyś wiedział, o czym myślę, kochany,
Kiedy płyną łódki gwiazdnej flotyli...
Nie, nie pytaj mnie, nie pytaj oczami,
Bo nie powiem ci, że myślę o chwili,

Gdy mi ciebie zabraknie, gdy zabraknie mi ciebie,
Jak w godzinie ostatniej śladu słońca na niebie,
Jak snu w nocie głębokie, niby morza bez dna,
Gdy podchodzą do okien inny księżyc i mgła.
Gdy mi ciebie zabraknie, jak powietrza i światła,
Co wybierze, któż zgadnie, ma tęsknota niełatwa?
Czy się odda wspomnieniom zasuszonym, jak kwiat,
Czy czerwoną jesienią pójdzie sobie przez świat?

Może myśleć o tej chwili nie warto,
Przecież sam się nazywałeś moim cieniem...
Niech zostanie nie sprawdzoną już kartą,
Co by było, gdybyś odszedł ode mnie?

Gdy mi ciebie zabraknie, gdy zabraknie mi ciebie,
Jak w godzinie ostatniej śladu słońca na niebie,
Jak snu w nocie głębokie, niby morza bez dna,
Gdy podchodzą do okien inny księżyc i mgła.
Gdy mi ciebie zabraknie, jak powietrza i światła,
Co wybierze, któż zgadnie, ma tęsknota niełatwa?
Czy się odda wspomnieniom zasuszonym, jak kwiat,
Czy czerwoną jesienią pójdzie sobie przez świat?

Pójdzie sobie przez świat, pójdzie sobie przez świat!

54. Maciej Kossowski "Agatko pocałuj"

Mam dziewczynę
rzecz to znana
niby we mnie zakochana
a na imię ma Agatka
ładne imię, co?
Lecz gdy prośże o całusa
zawsze robi mi psi kosa
obiecuje nie całuje
wiec jej mowie ho!

Agatko moja Agatko
tak rzadko mnie całujesz
to mój pech
Agatko moja Agatko
czy sadzisz ze to naprawdę taki grzech?

Agatko będziesz Agatą,
gdy lata mina młodość tez ma swój kres
nie będzie bez tak cieszyć wiosna
inny będzie maj
wiec mi daj buzi daj moja Agatko!

55. Maciej Kossowski "Dwudziestolatki"

Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat,
Przed nami siódme nieba, dziś nie potrzeba więcej
Nam do szczęścia chyba już nic.

Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat,
Cóż więcej nam potrzeba dwudziestolatkom zawsze
w pas się kłania świat cały świat!

Dwudziestolatki, dwudziestolatki
To ja i ty! To ja i ty!
Zapytaj ojca zapytaj matki
Jakie się wtedy ma sny!

Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat
Nie będzie nigdy więcej, bo zakochani zawsze mają tylko
dwadzieścia lat!

Dwudziestolatki, lubią kino
Dwudziestolatki, lubią teatr
Dwudziestolatki, lubią słońce
Dwudziestolatki, lubią gwiazdy
Dwudziestolatki, lubią tańczyć
Dwudziestolatki, Madisona
Dwudziestolatki, Charlestona

Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat
Nie będzie nigdy więcej, bo zakochani zawsze mają tylko
dwadzieścia lat!

Ref . Dwudziestolatki.....

56. Maciej Kossowski "Wakacje z blondynką"

To była blondynka, ten kolor włosów tak zwa
SpraWiła, że miałem wakacje koloru blond.
W popołudniową godzinę na plaży spotkałem ją
dziewczynę z bursztynu na plaży koloru blond

A potem słońce plaża
a czas obok siebie biegł
i zamiast kalendarza
co noc jej przybywał pieg
jeden pieg

Tych piegów było trzydzieści a może trzydzieści dwa
W tym czasie się mieści wakacje plaża i ja.

To staje się prawdziwe kiedy pozostaje w nas
jej płowozłotą grzywę
Wichrzy co noc ciepły wiatr w moich snach

To była blondynka, ten kolor włosów tak zwa
sprawiła, że miałem wakacje koloru blond.
W popołudniową godzinę na plaży spotkałem ją
A teraz wspominam wakacje koloru blond.

57. Marek Grechuta "Będziesz moją panią"

Będziesz zbierać kwiaty, będziesz się uśmiechać
Będziesz liczyć gwiazdy, będziesz na mnie czekać

I ty właśnie ty będziesz moją damą
I ty tylko ty będziesz moją damą
Będą ci grały skrzypce lipowe
Będą śpiewały jarzębinowe
Drzewa liście ptaki wszystkie

Będę z tobą tańczyć, bajki opowiadać
Słońce z pomarańczy, w twoje dłonie składać

I ty właśnie ty będziesz moją damą
I ty tylko ty będziesz moją panią
Będą ci grały nocą sierpniową
Wiatry strojone barwą i słońcem
Będą śpiewały śpiewały bez końca

Będziesz miała imię, jak wiosenna róża
Będziesz miała miłość, jak jesienna burza

I ty właśnie ty będziesz moją damą
I ty tylko ty będziesz moją panią
Będą ci grały nocą sierpniową
Wiatry strojone barwą i słońcem
Będą śpiewały śpiewały bez końca

58. Marek Grechuta "Gaj"

W splątanym gaju rąk i nóg szepczemy słowa święte,
jak szeptał kiedyś Młody Bóg bogini niepojętej.

Ole, ole, ole, ola, oli, bogini niepojętej.

Ole, ole, ole, ola, oli, bogini niepojętej.

W czerwonym zarze rzewnych żądz płoniemy jak pochodnie
i opadamy w niebo, śniąc niewinnie i łagodnie.

Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,
niewinnie i łagodnie.

Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,
niewinnie i łagodnie.

W żałobnym chłodzie znanych ust szukamy pocieszenia,
słuchając, jak nam stygnie puls i mylą się znaczenia.

To nic, to nic, to nic, to nic, to nic, to mylą się znaczenia.

To nic, to nic, to nic, to nic, to nic, to mylą się znaczenia.

Dopóki demon smutku śpi, niech żyją młode żądze.

Dopóki życie w nas się tli, dopóki są pieniądze.

To nic, to nic, to nic, to nic, to nic, niech żyją młode żądze.

To nic, to nic, to nic, to nic, to nic dopóki są pieniądze.

Ole, ole, ole, ola, oli, niech żyją młode żądze

Ole, ole, ole, ola, oli, dopóki są pieniądze.

Ole, ole, ole, ola, oli, dopóki są pieniądze.

Ole, ole, ole, ola, oli, dopóki są pieniądze.

59. Maria Koterbska "Augustowskie noce"

Augustowskie noce
Nad brzegami drzemiące,
Noce parne, gorące
Osłonięte przez mgłę.

Augustowskie noce
Zatopione w jeziorach,
Niepoznane do wczoraj -
Odnalazły dziś mnie.

Ty przechowasz tę muszelkę
Znalezioną nad Wigrami,
Długo szumieć będzie jeszcze
Ożywiona wspomnieniami.

Kolorowy sierpień
Naszym żaglem opięty,
Pozostanie w pamięci
Przez długie dni.

60. Maria Koterbska – „I tak się trudno rozstać”

Mówiłam tobie już pięćdziesiąt kilka razy,
 żebyś już poszedł sobie, przecież pada deszcz,
 to przecie śmieszne takie stać, tak twarz przy twarzy,
 to jest naprawdę niesłychanie śmieszna rzecz;

Żeby tak w oczy patrzeć: kto to widział ?
 Żeby pod deszczem taki niemy film bez słów,
 żeby tak rękę w rękę trzymać: kto to słyszał ?
 A przecież jutro tutaj się spotkamy znów -

Ref. I tak się trudno rozstać i tak się trudno rozstać,
 no, nawet jeśli trochę pada, to niech pada -
 I tak się trudno rozstać i tak się trudno rozstać,
 nas chyba tutaj zaczarować musiał deszcz.

Na Żoliborzu są ulice takie śmieszne,
 takie topole, a w tropach taki wiatr,
 gdy przyjdzie wieczór, świecą światła elektryczne,
 i tak mi dobrze, jakbym miała osiem lat.

Mówisz: "kochana !" ja ci mówię: "mój kochany !"
 i tak chodzimy i na przełaj i na w skos,
 a w tej ulicy, która idzie na Bielany,
 jest tyle świateł, jakby Szopen nucił coś -

Ref. I tak się trudno rozstać

Już na początku przez trzy lata byłam w łodzi,
 a teraz tutaj mam posadę w awf,
 i byłam sama, potem zaczął on przychodzić,
 pracuje w radio, muzykalny jak sam śpiew;

Więc z nim piosenki sobie czasem różne nuce,
 on czasem skrzypce weźmie, na nich dla mnie gra -
 a co wieczora na Żoliborz autobusem,
 do tej topoli, która nas tak dobrze zna -

Ref. I tak się trudno rozstać

61. Maria Koterbska "Parasolki"

W dziwnym mieście, w którym nigdy deszcz nie pada
i gdzie ratusz ulepiony jest z cynfolii,
co dzień rano kolorowy kram rozkłada
potargany stary handlarz parasoli.
I zachęca małych ludzi cienkim krzykiem,
w rękach trzyma parasolki kolorowe,
parasolki maciupęńkie, jak guziki:
białe, żółte, fioletowe i różowe.

Ref. Parasolki, parasolki dla dorosłych i dla dzieci!
Parasolki, parasolki - kropla przez nie nie przeleci!
Parasolki, parasolki. parasolki bardzo tanie!
Parasolki, parasolki proszę brać panowie, panie!

Mali ludzie mają małe domki z piasku
i maleńkie samochody z plasteliny...
Mali ludzie mają bardzo mało czasu,
bo maleńkie są zegary i godziny...
Muszą robić złote kule, być w teatrze,
potem jeszcze wpaść na chwilę do sąsiada.
Na sprzedawcę parasolek nikt nie patrzy,
zresztą u nich przecież nigdy deszcz nie pada.

Ref. Parasolki, parasolki.....

Odszedł z miasta, w którym kramik swój rozkładał
potargany stary handlarz parasoli,
wtedy deszcz z małego nieba zaczął padać
na ulice i na ratusz - ten z cynfolii.
I spostrzegli mali ludzie z małych domów,
kiedy mieli mokre brody, mokre głowy,
że na Rynku, przy Ratuszu nie ma kramu
i sprzedawcy parasoli kolorowych.

Ref. Parasolki, parasolki.....

62. Maria Koterbska "Serduszko puka w rytmie cza-cza"

Jak to nigdy, jak to nigdy nie wiadomo
 Czego trzeba by niemądry przemóc wstyd
 Czasem słowik albo księżyc komuś pomógł
 A nam pomógł ten gorący rytm

Serduszko puka w rytmie cza cza
 Miłości szuka w rytmie cza cza
 Wiruje wszystko w rytmie cza cza
 Gdy jesteś blisko i gdy patrzę w oczy twe

Migoce płomień w rytmie cza cza
 Pulsują skronie w rytmie cza cza
 Pocałuj miły w rytmie cza cza
 Już nie mam siły przed kochaniem bronić się

Księżyc nie pomógł wcale, słowik tak samo nie
 Nagle tu na tej sali ta jedna cza cza cza cza
 Cza cza cza cza odmieniła mnie

Serduszko puka w rytmie cza cza
 Miłości szuka w rytmie cza cza
 Pocałuj miły w rytmie cza cza
 Już nie mam siły przed kochaniem bronić się

Jak to nigdy...
 Serduszko puka...
 Księżyc nie pomógł...
 Serduszko puka...

63. Maryla Rodowicz "Jadą wozy kolorowe"

Jadą wozy kolorowe taborami,
 jadą wozy kolorowe wieczorami
 może z liści spadających im powróży
 wiatr cygański wierny kompan ich podróży
 zanim ślady wasze mgła mi pozasnuwa
 odpowiedzcie mi Cyganie jak tam u was jest

U nas wiele i niewiele bo w sam raz
 u nas czerwień, u nas zieleń, cień i blask
 u nas błękit, u nas fiolet, u nas dole i niedole
 ale zawsze kolorowo jest wśród nas

Jada wozy kolorowe taborami
 ej, Cyganie, tak bym chciała jechać z wami
 będę sobie mieszkać kątem przy muzyce
 będę słuchać opowieści starych skrzypiec
 ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno
 co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Damy wiele i niewiele bo w sam raz
 damy czerwień, damy zieleń, cień i blask
 damy błękit, damy fiolet, damy dole i niedole
 ale będzie kolorowo pośród nas

No i pojechałam z nimi na kraj świata
 wiatr warkocze mi rozplatał i zaplatał
 i zbierałam dzikie trefle, leśne piki
 i bywałam gdzie rodziły się muzyki
 i odwiedzam z Cyganami chmurne kraje
 i kolory szarym ludziom darmo daje dziś

Weźcie wiele i niewiele bo w sam raz
 komu czerwień, komu zieleń, cień i blask
 komu fiolet, komu błękit, komu echo tej piosenki
 nim odjedzie z Cyganami w czarny las

64. Maryla Rodowicz "Mówiły mu"

W pewnym mieście, co leży gdzieś tam
między Szklarską Porębą a Gdynią,
mieszkał pan, co cieszył się wśród dam
zasłużenie najgorszą opinią.
Trudno by się doszukać w nim zalet,
za to wady rozwijał wytrwale,
więc dziewczęta nie kryły też wcale,
co myślą o takich jak on.

Mówiły mu, że łotr, mówiły mu, że drań,
że takie byle co, że tylko ręką machnąć nań.
Mówiły mu: Idź stąd! Mówiły mu: Ach ty!
Mówiły raz i sto, przez tyle, tyle dni.
Choć się trudno spodziewać po łotrze,
że coś z prawdy do niego dotrze,
że przeczuje, co jest w tym na dnie,
że zrozumie, a zresztą, kto wie...
Mówiły mu: Idź stąd! Mówiły mu: Ach ty!
A czasem miały dość i nie mówiły nic.

Trzeba sił, żeby zmienić ten świat.
Skąd dziewczyna ma wziąć tyle siły?
Słowa prawdy mówione od lat
może nawet by go odmieniły...
Tylko że on tak w oczy im patrzył,
że robiło się jakoś inaczej,
i te słowa, co miały coś znaczyć,
to nagle znaczyły nie to.

Mówiły mu, że łotr, mówiły mu, że drań,
że takie byle co, że tylko ręką machnąć nań.
Mówiły mu: Idź stąd! Mówiły mu: Ach, ty!
Mówiły raz i sto, przez tyle, tyle dni.
I kto by się spodziewał po łotrze,
że coś z prawdy do niego dotrze,
że przeczuje, co jest w tym na dnie,
że zrozumie, że wszystko już wie.

Mówiły mu: Idź stąd! Mówiły mu: Ach, ty!
I się zmieniło coś, i potem za nim szły.
Mówiły mu, że łotr, mówiły mu, że drań,
że takie byle co, że tylko ręką machnąć nań.

La la la la la la...

65. Maryla Rodowicz "Remedium"

Światem zaczęła rządzić jesień,
Topi go w żółci i czerwieni,
A ja tak pragnę czemu nie wiem,
Uciec pociągiem od jesieni.

Uciec pociągiem od przyjaciół,
Wrogów, rachunków, telefonów.
Nie trzeba długo się namyślać,
Wystarczy tylko wybiec z domu.

Ref.

Wsiąść do pociągu byle jakiego,
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
Ściskając w ręku kamyk zielony,
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle

W taką podróż chcę wyruszyć,
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić łóżko, siebie, szafę,
Niczego mi nie będzie szkoda.

Zegary staną niepotrzebne,
Pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
Nie wiem czy kiedyś się odważę

66. Mieczysław Wojnicki " Jabłuszko pełne snu "

Rubinowe jabłuszko w sen zapadło na trawie
 Szedł pan kapral uliczką zerknął na nie ciekawie
 Zerknął stanął i stoi pary z gęby nie puszcza
 Pewno nigdy nie widział chrapiącego jabłuszka

Ref. O jabłuszko jabłuszko, jabłuszko pełne snu
 O gdzie spojrzeć jabłuszko, jabłuszko tam i tu
 O gdzie spojrzeć jabłuszko, jabłuszko pełne snu
 Jabłuszko tam i tu

Długo głowił się kapra aż się ujął pod boki
 Cóż się mogło jabłuszku przyśnić we śnie głębokim
 Może słońce sierpniowe ten generał jabłuszek
 Może całus od gruszek lub na zimę kozuszek

Ref. O jabłuszko itd.

Wtem usłyszał, że jabłko we śnie mówi do niego
 " Weź mój rubin i złoto nie bądź gapą kolego", ·Po czym zaraz
 czmychnęło za jeziora i lasy
 Nie dogonił go kapral, choć pogubił obcasy

Ref. O jabłuszko itd.

Będzie za to mozolnie w pace liczyć dni długie
 Oj nieprędko pan kapral znowu będzie mieć w czubie
 Wy nie śmiejcie się z niego wszak morowe z was chłopcy
 Wam też mogą się trafić, bo się liczą na kopy

Ref. O jabłuszka jabłuszka, jabłuszka pełne snu
 O gdzie spojrzeć jabłuszka, jabłuszka tam i tu
 O gdzie spojrzeć jabłuszka, jabłuszka pełne snu
 Jabłuszka tam i tu

67. Mieczysław Wojnicki - "Kaczuszka i mak"

Po ścieżce, co wiodła przez pola kwitnące
 Raz Kaczor Kaczuszkę prowadził pod nóżkę
 a Kaczor z Kaczuszką byli pod muszką i kiwali się.
 Kaczuszka do ojca tak rzekła: Papa, czy Maki dla draki poderwać się da?
 Niełatwo Mak zdobyć odrzekł jej na to Papa,;Bo jeśli by Kaczuszkę wziął za żonę
 to cały świat zapytałby zdumiony:

Kaczuszko wiesz maki są tak duże, duże, duże
 a ty masz krótkie nóżki jak zwykle u kaczuszki
 Kaczuszko wiesz maki są czerwone tak jak róże
 kaczuszki są nie duże i tak już w życiu jest...

Na ścieżce, co wiodła przez pola kwitnące
 Mak ujrzał raz małą kaczuszkę na łące
 Mak ujrzał Kaczuszkę i pokochał ją ze wszystkich sił...
 Mak zaraz zapytał mamusię: Mama czy łatwo Kaczuszkę tę zdobyć się da?
 Niełatwo jest zdobyć Kaczuszkę odrzekła na to mama,;Bo jeśli byś Kaczuszkę
 wziął za żonę to cały świat zapytałby zdumiony:

Kaczuszko wiesz maki są tak duże, duże, duże
 a ty masz krótkie nóżki jak zwykle u kaczuszki
 Kaczuszko wiesz maki są czerwone tak jak róże
 kaczuszki są nie duże i tak już w życiu jest...

Aż razu pewnego, ot tak w końcu wiosny,
 każdy z nas przecież miał romans miłosny
 Mak ujął Kaczuszkę w ramiona i pobrali się...
 Lecz zaraz niedługo łzy spadły gorące kosiarze skosili maki na łące
 i tylko wspomnienie po makach kwitnących zostało tu...
 Kaczuszko nie bądź taka zapłakana ja także byłam kiedyś zakochana

Kaczuszko wiesz maki są tak duże, duże, duże
 a ty masz krótkie nóżki jak zwykle u kaczuszki
 Kaczuszko wiesz maki są czerwone tak jak róże
 kaczuszki są nie duże i tak już w życiu jest...

68. Natasza Zylska "Kasztany"

Mówiłeś włosy masz jak kasztany
 I kasztanowy masz oczu blask
 I tak nam było dobrze kochany
 Wśród złotych liści wiatru i gwiazd
 Gdy wiatr kasztany otrząsał gradem
 Szepnąłeś nagle zniżając głos
 Odjeżdżam dzisiaj lecz tam gdzie jadę
 Zabiorę ze sobą tę noc

Ref. Kochany, kochany lecą z drzewa jak dawniej kasztany
 Wprost pod stopy par roześmianych Jak rudy lecą grad
 Jak noc, gdy w alejce rudy kasztan ci dałam i serce
 A tyś rzekł mi trzy słowa nic więcej, że kochasz mnie i wiatr

Już trzecia jesień park nasz wyłaca
 Kasztany lecą z drzew trzeci raz
 A twoja miłość do mnie nie wraca
 Choć tyle błyszczą liści i gwiazd
 I tylko złoty kasztan mi został
 Mały talizman szczęśliwych dni
 I ta jesienna piosenka prosta
 Którą wiatr może zaniesie ci

Ref. Kochany, kochany x2

69. Natasza Zylska "Mexicana"

W Meksyku, w Meksyku ten zwyczaj
od czasów zamierzchłych już trwa,
że zawsze przy pełni księżyca miłosną melodię ktoś gra.

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum,
to melodia księżycowa, w rytmie rumbi tej można całować.
To jest taniec zakochanych, takich właśnie jak ty i jak ja,
Mexicana, mexicana, piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta.

Gdy miłość z miłością się spotka w noc pełni księżyca wśród
gwiazd,
wokoło rozlega się okrzyk: "Hej, grać mexicanę już czas!"

Mexicana, mexicana, wszystkie pary rozgrzewa jak rum,
to melodia księżycowa, w rytmie rumbi tej można całować.
To jest taniec zakochanych, takich właśnie jak ty i jak ja,
Mexicana, mexicana, piękna jest, wdzięk swój ma rumba ta.

70. Niebiesko-Czarni "Niedziela będzie dla nas"

W poniedziałek, w poniedziałek ja nie mogę
Bo pomagam mamie
A we wtorek. a we wtorek i w środę
Ty masz w domu pranie
No a w czwartek, no a w czwartek ja mam dyżur
W piątek, w piątek dwa zebrania
Ty w sobotę, ty w sobotę znów nie możesz
Bo na lekcje ganiasz

Ale za to niedziela,
Ale za to niedziela,
Niedziela będzie dla nas

Drugi tydzień
W poniedziałek. w poniedziałek ty nie możesz
Bo pomagasz mamie
A we wtorek, a we wtorek i w środę
Ja pomagam w praniu
No a w czwartek, no a w czwartek ty masz dyżur
W piątek, w piątek dwa zebrania
Ja w sobotę, ja w sobotę znów nie mogę
Bo na lekcje ganiam

Ale za to niedziela,
Ale za to niedziela,
Niedziela będzie dla nas

71. No To Co "Po ten kwiat czerwony"

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Chociaż nie wszystko jej powie,
Żołnierz zarczy broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie.

Idę, wrócę, o nic nie pytaj dziś
Przyjdę, nie zasmucę,
Powiem po com musiał iść

Ref. Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las,
Skoro przyszedł na to czas.
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony,
Skoro przyszedł na to czas.

Dla tych co wiernie czekają
Będą żołnierze śpiewali
O tym, jak pięknie zakwitają
Kwiaty czerwiejsze od malin.

Ref. Wstęgą szos.....

72. Piotr Szczepanik "Goniąc kormorany"

Dzień gaśnie w szarej mgle.
Wiatr strąca krople z drzew.
Sznur kormoranów w locie splątał się,
Pożegnał ciepły dzień,
Ostatni dzień w mazurskich stronach.

Zmierzch z jezior żagle zdjął,
Mgieł porozpinał sto...
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas.
Już wracać czas.

Noc się przybrała w czerń...
To smutny lata zmierzch.
Już kormorany odleciały stąd,
By szukać ciepłych stron.
Powrócą wiosną nad jeziora.

Nikt nas nie żegna tu,
Dziś tak tu pusto już...
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr.
Już wracać czas.

73. Piotr Szczepanik "Kochać"

Kochać - jak to łatwo powiedzieć
Kochać - to nie pytać o nic
Bo miłość jest niepokojem
nie zna dnia , który da się powtórzyć.

Nagle świat się mieści w Twoich oczach
Już nie wiem czy Ciebie znam
Chwile-kolorowe przeźrocza
wiedną, szybko zmienia je czas.

Kochać - jak to łatwo powiedzieć
Kochać - tylko to, więcej nic...
W tym słowie jest kolor nieba
Ale także rdzawy pył gorzkich dni.

Jeszcze obok Ciebie moje ramię,
A jednak szukamy się.
Może nie pójdziemy już razem,
Słowa z wolna tracą swój sens.

Kochać - jak to łatwo powiedzieć
Kochać - to nie pytać o nic
Bo miłość jest niewiadomą,
Lecz chcę wiedzieć czy wiary starczy mi.

74. Piotr Szczepanik "Puste koperty"

Noc z nieba już gwiazdy zmasała
i rano się budzi ze snu.

Od dziś będziesz długo znów sama,
a mnie będzie brak Twoich słów.

Więc żegnaj, już żegnaj Kochana
i nie płacz, wiesz, na mnie już czas.
Nim statek się z portu oddali
pocałuj mnie, proszę, choć raz.

O jedno chcę tylko Cię prosić,
czy będzie Ci dobrze, czy źle,
przysięgnij, że nigdy nikogo
nie będziesz tak kochać jak mnie.

A jeśli już kogoś pokochasz,
przypomnij ostatni nasz dzień!
Przesyłaj choć puste koperty,
chcę wierzyć, że wciąż kochasz mnie.

Chcę wierzyć, że wciąż kochasz mnie

75. Piotr Szczepanik "Żółte kalendarze"

Czy znasz morza brzeg,
Bez poszumu fal?
Czy znasz rzeki nurt,
Co nie płynie w dal?
Czy znasz? Jeśli nie,
To dlaczego chcesz zatrzymać
Prąd rzek, szum fal
Twoje łzy, mój płacz.

Żal nic tu nie pomoże,
Łzy twoje i mój płacz.
Nikt nie uciszy morza,
Nie zatrzyma biegu fal.

Czy znasz taki wiatr,
Co w bezruch trwa?
Czy znasz taką noc,
Która nie ma dna?
Czy znasz taki dzień,
Co nie kończy się zmierzchaniem,
Gdy sen ma przyjść,
Słyszę znów twój głos.

Wróć do krainy marzeń,
Gdzie wiecznie wiosna trwa.
Spal żółte kalendarze,
Żółte kalendarze spal.

76. Rena Rolska "Złoty pierścionek"

Chodził kiedyś kataryniarz nosił na plecach słowików chór
 I papugę ze złotym dziobem i pierścionków sznur
 Nad Warszawską, starą Wisłą
 Za jeden grosik, za dwa lub trzy
 Modry Dunaj w takt walca płynął i papuga ciągnęła mi

Refren:

Złoty pierścionek, złoty pierścionek na szczęście
 Z niebieskim oczkiem, z błękitnym niebem na szczęście
 Złoty pierścionek kataryniarza jedyny
 Na moje szczęście, na szczęście każdej dziewczyny

Dzisiaj tamten kataryniarz nosi na plecach już skrzynię lat
 I we włosach pierścionki srebrne, które zwija wiatr

Odleciała już papuga i mój pierścionek dawno znikł
 Więc powiedzcie, gdzie mam go szukać
 Kto go jeszcze odnajdzie mi

Refren:

Złoty pierścionek, złoty pierścionek na szczęście
 Z niebieskim oczkiem, z błękitnym niebem na szczęście
 Złoty taki miedziany, dziecinny
 Za ten pierścionek oddałabym dziś sto innych

77. Skaldowie "Ktoś Mnie Pokochał"

Ktoś mnie pokochał, świat nagle zawirował, bo
 Ktoś mnie pokochał na dobre i na złe.
 Bezchmurne niebo, znów mam nad głową,
 Bo ktoś pokochał mnie.

Ktoś mnie pokochał niech wszyscy ludzie wiedzą to
 Ktoś mnie pokochał na dobre i na złe.
 Ktoś mnie pokochał ze snu mnie zbudził
 Ktoś kto pokochał mnie.

Lampa nad progiem i krzesło i drzwi.
 Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał.
 Woda i ogień powtarza wciąż mi,
 Że mnie ktoś pokochał dziś.

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,
 Bo czasami szczęście trwa tylko chwile dwie.
 Pukajcie ze mną, bo wiem na pewno,
 Że ktoś pokochał mnie.

Lampa nad progiem i krzesło i drzwi.
 Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał.
 Woda i ogień powtarza wciąż mi,
 Że mnie ktoś pokochał dziś.

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,
 Bo czasami szczęście trwa tylko chwile dwie.
 Pukajcie ze mną, bo wiem na pewno,
 Że ktoś pokochał mnie.

Pokochał mnie. Pokochał mnie. Pokochał mnie.

78. Skaldowie "Uciekaj, uciekaj"

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma
Uciekaj, uciekaj, bo cię deszcz zatrzyma
Znów chmury na niebie, daleko do ciebie
Hej, daleko do ciebie

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma
Uciekaj, uciekaj, bo cię mgła zatrzyma
Już nocka na niebie, jak ja znajdę ciebie
Hej, jak ja znajdę ciebie

Uciekaj, uciekaj, bo cię wiatr zatrzyma
Uciekaj, uciekaj, bo cię śnieg zatrzyma
Słoneczko na niebie, jak blisko do ciebie
Hej, jak blisko do ciebie

79. Skaldowie "Z Kopyta Kulig Rwie"

Pa pa pa pa pa pa

Ciągną, ciągną sanie, góralskie koniki,
Hej, jadą w saniach panny, przy nich janosiki. / x 2

Pa pa pa pa pa pa

Coraz który krzyknie nie wiadomo na co,
Hej, echo odpowiada, bo mu za to płacą. / x 2

Pa pa pa pa pa pa

Spod kopyt lecą skry, hej lecą skry,
Zmarznięta ziemia drży, hej ziemia drży,
Dziewczyna tuli sie, hej tuli sie,
Z kopyta kulig rwie, hej kulig rwie.
Patrz gwiazdy świecą w domach, nisko na dnie,
Z kopyta kulig rwie... / x 4
Hej!!!

Pędzi, pędzi kulig niczym błyskawica,
Hej, porwali te panny prosto od Kmicica. / x 2
Pa pa pa pa pa pa
Zbójnik od Kmicica, zbójnik szarooki,
Hej, z wierzchu baranica, a pod spodem smoking. / x 2
Pa pa pa pa pa pa

80. Sława Przybylska "Piosenka o okularnikach"

Między nami po ulicy, pojedynczo i grupkami,
snują się okularnicy ze skryptami.

I z książkami, z notatkami, z papierami, kompleksami.
Itd., itd., itp., itd., itd.

Uszy mają odmrożone, nosy w szalik otulone,
spodnie mają zeszlóroczne, miny mroczne.

Taki dzieckiem się nie zajmie, tylko myśli o Einsteinie.
Itp., itd., itp., itd., itd.

Gnieżdżą się w akademiku, mają każdy po czajniku.

I nie dla nich dewolaje, i Paryże, i Szanghaje.

I nie dla nich bal i ubaw, ani Lala, ani Buba.

Itp., itd., itd.

Tylko czasem przy tablicy, wiosną jakiś okularnik,
skradnie swej okularnicy pocałunek.

Wtem okular zajdzie mgłą, przemarznięte dłonie drżą.

Potem razem w bibliotece, i w stołówce, i w kolejce.

Itp., itd., itd.

Wymęczeni, wychudzeni, z dyplomami już w kieszeni,
odpływają pociągami, potem żenią się z żonami.

Potem wiązą koniec z końcem za te polskie dwa tysiące.

Itp., itd., itd.

81. Sława Przybylska "Siedzieliśmy na dachu"

Siedzieliśmy jak w kinie na dachu przy kominie,
a może jeszcze wyżej niż ten dach, dach, dach.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Znalazłam cię w rynsztoku, bez szelek i widoków,
za włosy cię wywlokłam spoza krat, krat, krat.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Kazałam cię wyczyścić, posłałam do dentysty,
wsadziłam pół Cedetu na twój grzbiet, grzbiet, grzbiet.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Włóczyłam cię po sklepach, bo byłeś jak Mazepa,
samego masz obuwia z dziesięć par, par, par.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Prosiłam godzinami, byś przestał jeść palcami,
mówiłam co spasiba, co pardom, dom, dom.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Wbijałam w łeb, jak dziecku, po rusku, po niemiecku:
nie na to jest perfuma, byś ją pił, pił, pił.
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Przytyłeś mi - ty łotrze, bo miałeś według potrzeb,
czy dziś obywatela na to stać, stać, stać?
A ty mnie precz wyгнаłeś i tamtą pokochałeś,
to po całowałeś mnie wtedy tak?

Ty jesteś kawał drania, to nie do wytrzymania,
na diabła mi potrzebny taki chłop, chłop, chłop?
Wystawię ci rachunek za wikt i opierunek,
za każdy pocałunek - zapłać! Albo wróć.

82. Sława Przybylska "Słodkie fiołki"

Słodkie fiołki, słodsze niż wszystkie róże.
 Calutkie wzgórze od stóp do głów,
 Zmieniło się w słodki bukiecik, ach! ach!

Ten lasek liściasty, gdzie spotkać się z nim
 Wybiegłam, gdy mgiełka wiosenna się snuła
 Wśród grabków zwyczajnych, jak dym
 I muszki bzykały, rozkwitły...
 Jest ziemia za bardzo wilgotna dziś nam,
 By sięść, złożyć główkę na twoim ramieniu.
 Tak wierz mi, ja na tym się znam,
 To zmieni się wkrótce, lecz zanim się...

Słodkie fiołki, słodsze niż wszystkie róże:
 Pagórek leśny okryły nam
 Poezji serwetko dla pragnień mych, ach!

Nie wzdychaj, najdroższy: za dzionek, lub trzy,
 Zakwitną turzyce, łuskiewnik różowy
 I jaskier kosmaty i szczyrk, ziarnopłon wiosenny.
 Lecz wierzaj mi: wonna marzanka i bluszcz, co się pnie,
 Mizerwa kłosowa i leśny sałatnik, ni żankiel zwyczajny,
 Ni chmiel, Nie dają nam tyle, co fiołki...

Viola silvestris, Słodsze niż wszystkie róże,
 Zgasną w powodzi zielonych traw,
 Lecz będą się długo pamiętać nam, ach!

Ten lasek liściasty, Gdzie wiosna się z nim
 Spotkałam i gdzie mnie Całować próbował...
 Powoli zamieniał się w gąszcz,
 W dyskretny raj, w którym komary,
 Niestety, komary chmurami, i jak!
 O losie mój twardy, jak czosnek niedźwiedzi!
 Skąd nastrój intymny, gdy tną.
 Przez płótno żaglowe i przez te...

Słodkie fiołki, słodsze niż wszystkie róże,
 Co kryły wzgórze od stóp do głów się, Co nas tu zwabiły...
 Słodkie fiołki, Słodsze niż wszystkie róże,
 Calutkie wzgórze od stop do głów, zmieniło się w słodki
 Bukiecik ach! ach! ach! ach! ach! ach!

83. Stan Borys „Anna”

Nie mów nic proszę Cię, no bo co można rzec, w takiej chwili ?
nie mów, że wrócisz tu, że odchodzisz na dni tylko kilka,
wyjdź ot jak gdyby nic, jakbyś szła kupić chleb do sklepiku,

Anno, nie mów nic, proszę Cię, nie mów kiedyś wrócę tu.

Chyba, że głos drzew i ptaków,
nasze dawne noce przypomni Ci,
chyba, że twym oczom blasku,
słońce doda wtedy wróc.

parlando

Gdy obdarowałaś mnie naszymi rękami
stałem się najbogatszym z ludzi gdy wstępowaliśmy na schody
aby miękko Ci było iść kładłem pod twoje stopy poduszki dłoni
za poręcz miałaś moje ramiona. Mówiłaś 'kocham' i stawało się
okno prosto w słońce teraz krzyczę kocham !
i wschodzi słońce bez promieni....

Anno, nie mów nic proszę Cię, nie mów kiedyś wrócę tu.

Dokąd Anno, wracaj Anno !
echo Anno, odpowiada mi,
powiedz Anno jak odnaleźć
słowa kocham sens i treść ?

84. Stan Borys „Spacer dzika plażą”

La, la, la, la...

Plaża, dzika plaża, morze dookoła...
Z wysokiego brzegu wieczór mewy woła...
Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach...
Przytuleni, zamyśleni, zakochani
idą brzegiem ku jesieni.

La, la, la, la...

Jeszcze nie tak dawno siedłem tędy z tobą,
wiatr nas szumem fali jak ramieniem objął.
Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach...
W blasku słońca, roześmiany razem z tobą
siedłem plażą zakochany

La, la, la, la...

Plaża, dzika plaża dzisiaj nas nie słyszy.
Już nie moje imię w mokrym piasku pisze...
Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach...
Wspominamy, rozmyślamy, dziś dalecy,
choć wczoraj zakochani.

La, la, la, la...

85. Tadeusz Chyła "Mariolla"

Chodzi pastuszek za gąseczkami, a ma ich razem siedem.
Chodzi pastuszek za gąseczkami, ja tam za tobą nie będę!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo...

Pasie pastuszek gąseczki pasie, a bąk mu buczy na basach.
Pasie pastuszek gąseczki pasie, ja tam nie będę cię pasał!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo...

Skubie pastuszek gąseczki z piórek,
toć z nudów trzeba coś dłubać.
Skubie pastuszek gąseczki z skubie,
ja tam nie bede cie skubał!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo...

Pędzi pastuszek do domu gąski,
bo już mu w nosku zakrzepło.
Pędzi pastuszek do domu gąski,
a mnie tam zawsze jest ciepło!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo...

Płacze pastuszek za jedna gąską,
bo gdzieś przepadła bez wieści.
Płacze za jedną, a ja nie będę, toż tyle jeszcze jest gęsi!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo...
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo!
Mariollo! Mariollo! Moja dollo! I niedollo!

86. Tadeusz Chyła "Pochód świętych"

Z wielkim żalem, z wielkim wstydem, z płaczem,
Szli na ziemię święci.

Szli na ziemię, bo już w niebie, w niebie byli niepotrzebni.

I Dionizy, i Gerwazy i Herkules, święty Krzysztof.

Nawet święty Atanazy, święty Euzebiusz z myszką.

Szedł Walery oraz Józef, stary święty betlejemski.

Grając dumkę na harmonii rzewnie szedł Kostka Napierski

Szła Edyta i Eugeniusz, a za nimi na ostatku

Szedł nieszczęsny Szymon Słupnik, z wielkim słupem w zadku.

Ref. Na-nana-na-na-nanana! Aha-ha-ha!

Na-nana-na-na-nanana! Oho-ho-ho!

Na-nana-na-na-nanana! Aha-ha!

Na-nana-na-na-nanana! Aaa!

Na organach gra nam Idzi, bum, bum - wali w bęben Krzysztof,

A na tubie gra Dorota, rety, na co to jej przyszło?

Na skrzypeczkach święta Brysia, święty Józef na klarncie,

A nieszczęsny Szymon Słupnik solo gra na flecie.

Ref. Na-nana-na-na-nanana! Aha-ha-ha!

Czemu ciągle tak płaczecie, czemu ach powiedzcie że nam święci,

Po co płakać? Tu na ziemi miło, życie szybko leci,

Każdy tu się śmieje, tańczy, płynie czas wesoło

Można przecież się zabawić! Tańczcie z nami wkoło!

Ref. Na-nana-na-na-nanana! Aha-ha-ha! x 2

87. Tadeusz Nalepa „Kiedy byłem małym chłopcem”

Kiedy byłem,
kiedy byłem małym chłopcem, hej
Wziął mnie ojciec,
wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł
Najważniejsze co się czuje,
słuchaj zawsze głosu serca, hej

Kiedy byłem,
kiedy byłem dużym chłopcem, hej
Wziął mnie ojciec,
wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł
Głosem serca się nie kieruj,
tylko forsa ważna w życiu jest

Wicher wieje,
wicher słabe drzewa łamie, hej
Wicher wieje,
wicher silne drzewa głaszczę, hej
Najważniejsze to być silnym,
wicher silne drzewa głaszczę, hej

88. Tadeusz Woźniak "Smak i zapach pomarańczy"

Kto to pędzi tak przez miasto, komu w tych ulicach ciasno.
Biegnę gryząc pomarańczę, ziemia pod nogami tańczy.
Biegnę gryząc pomarańczę, ziemia pod nogami tańczy.

tararam tararam tararam ...

Naokoło kipi życie i ja mam się znakomicie.
Wszyscy niosą oczy jasne, trotuary wprost za ciasne.
Wszyscy niosą oczy jasne, trotuary wprost za ciasne.

tararam tararam tararam...

Przejmująco pachną lipy, rośnie mi po cichu broda.
Wieczór aż od dziewcząt kipi, może czeka mnie przygoda.
Wieczór aż od dziewcząt kipi, może czeka mnie przygoda.

tararam tararam tararam ...

Lubię kiedy jest sobota, gdy po wszystkich już kłopotach.
Lubię śpiewać, lubię tańczyć, lubię zapach pomarańczy.

Lubię śpiewać, lubię tańczyć, lubię zapach pomarańczy.

tararam tararam tararam ...

89. Tadeusz Woźniak "Zegarmistrz Światła"

A kiedy przyjdzie także po mnie,
Zegarmistrz Światła purpurowy,
by mi zabełtać błękit w głowie,
To będę jasny i gotowy.
Spłyną przeze mnie dni na przestrzał,
Zgasną podłogi i powietrza,
Na wszystko jeszcze raz popatrzę,
I pójdę nie wiem gdzie - na zawsze.

90. Teresa Tutinas "Gorzko mi"

Na weselu naszym były tłumy,
w życiu jak do tańca z tobą szłam,
aż tu nagle Cygan grajek umilkł
i ktoś krzyknął: – Gorzko, gorzko nam!

Szampana nalej mi, goryczy zniknie smak,
panowie, wy umiecie bawić tak.
Niech popłyną słodsze łyzy, niech zaśpiewa bielszy ptak,
przetańczonych dni niech nie będzie w życiu brak.

Nieprzytomna byłam i bogata,
prowadziłeś mnie do nieba bram,
aż tu nagle w samym środku lata
powiedziałeś: – Gorzko, gorzko nam!

Szampana nalej mi, goryczy zniknie smak,
panowie, wy umiecie bawić tak.
Ech, szampana nalej mi i wypijmy aż do dna
za dobre dni, za głupie serca dwa.
Ech, szampana nalej mi i wypijmy aż do dna
za dobre dni, za głupie serca dwa.

Może to, że ciebie przy mnie nie ma,
dało mi niejeden szczęścia gram,
ale mnie odwiedza stary temat,
tamta śpiewka: – Gorzko, gorzko nam!

Szampana nalej mi, bo na tej szklanki dnie
są moje sny, te dobre, nie te złe.
Ech, szampana nalej mi i wypijmy aż do dna
za dobre sny, za głupie serca dwa.
Ech, szampana nalej mi i wypijmy aż do dna
za dobre sny, za głupie serca dwa.

91. Trubadurzy "Kasia (Dziura w desce)"

Wysokie płoty tata grodził, wysokie płoty tata grodził,
żeby do Kasi, do Kasi żeby, żeby do Kasi nikt nie chodził,
żeby do Kasi, ye-ee, żeby do Kasi nikt nie chodził.

Ale ta Kasia sprytna była, ale ta Kasia sprytna była
i dziurę w desce, i w desce dziurę,
i dziurę w desce wywierciła,
i dziurę w desce, ye-ee, i dziurę w desce wywierciła.

Oj, żeby nie ta dziura w desce,
oj, żeby nie ta dziura w desce,
byłaby Kasia, Kasia by była, byłaby Kasia panną jeszcze,
byłaby Kasia, oh ye-ee, byłaby Kasia panną jeszcze.

Ale ta deska przeszkodziła, ale ta deska przeszkodziła,
Kasia się panną, panną się Kasia,
Kasia się panną nie nabyła,
Kasia się panną, ye-ee, Kasia się panną nie nabyła.

Oj, nie pomogą, tato, płoty, oj, nie pomogą, tato, płoty,
gdy Kasia rada, gdy rada Kasia, gdy Kasia rada na zaloty,
gdy Kasia rada, oh ye-ee, gdy Kasia rada na zaloty.

92. Trubadurzy "Przyjedź mammo na przysięgę"

Przyjedź, mammo, na przysięgę, zaproszenie wysłał szef.
Syn ci wyrósł na potęgę, przyjedź - zobacz, twoja krew!
Syn ci wyrósł na potęgę, przyjedź - zobacz, twoja krew!

Mundur na mnie, jak ulany, tęsknią do mnie ładne panny
i czekają, i wzdychają - och! i ach! - hej!
A ja mamie, proszę mamy, biję w dach!

Może będę na peronie i przywitam mamę sam,
albo spotkasz mnie w rejonie, pewnie warta będzie tam.
Albo spotkasz mnie w rejonie, pewnie warta będzie tam.

Bo u bramy, proszę mamy, stoi chłopak malowany,
jego spytaj - broń nabita, pytać strach... - hej!
Lecz on mamie, proszę mamy, bije w dach!

Służba cię na obiad prosi, kucharz dobrze o tym wie,
jakich miłych przyjmie gości. Co nam poda - to się zje!
Jakich miłych przyjmie gości. Co nam poda - to się zje!

Kucharz daje wciąż to samo, ale tremę ma przed mamą,
więc po zupie chciałby upiec nawet schab - hej!
Kucharz mamie, proszę mamy, bije w dach!

Na przysiędze - trudna rada - będzie sztandar, nie roń łez
niech ci serce podpowiada, jaki żołnierz syn twój jest?
Niech ci serce podpowiada, jaki żołnierz syn twój jest?

Potem mamę cmoknę w rękę, poprowadzę, jak panienkę,
czy wierzyłaś, czy marzyłaś o tym w snach? - hej!
Wojsko mamie, proszę mamy, bije w dach!
Wojsko mamie, proszę mamy, bije w dach!

93. Trubadurzy "Znamy Się Tylko z Widzenia"

Znamy się! Znamy się!
Znamy się tylko z widzenia
A jednak lubimy się trochę
Przez ulicę szeroką jak rzeka
Zaglądamy sobie do okien, do okien

Już wiem, że masz oczy niebieskie
Że lubisz wieczory i kwiaty
A gdy czasem zanucisz piosenkę
Twój głos pomaga mi marzyć, marzyć

Marzenia jak ptaki szybują po niebie
Na pewno potrafisz wśród nich znaleźć siebie
I wierzę, że kiedyś odgadniesz z tych marzeń
Że chciałbym się z Tobą zobaczyć naprawdę

Znamy się tylko z widzenia
I jedno o drugim nic nie wie
Przez ulicę szeroką jak rzeka
Uśmiechamy się czasem do siebie, do siebie

Znamy się tylko z widzenia . . .

Znamy się! Znamy się!
Znamy się! Znamy się!

94. Violetta Villas "Całuj gorąco"

Na ścianie złote słoneczniki,
 Dzień nam maluje jak van Gogh
 Nie było mi tak dobrze z nikim
 Już teraz wiem, że to jest to
 Radosny w sercu czuję płomień
 Za oknem kolorowy wiatr
 Ja z Tobą w pożądania blasku
 Tak jakby płonął cały świat

ref.

Całuj, całuj gorąco Jak nie całował nikt
 Całuj, całuj jak ogień Tylko Twoją chcę być
 Całuj, całuj gorąco Musisz moim już być
 Całuj, całuj jak słońce Tylko Ciebie chcę mieć

II

Widzimy z bliska nasze twarze
 Już zawsze będzie właśnie tak
 Nie było mi tak dobrze z nikim
 Już teraz wiem, że jesteś mój
 W zieleni płynę i w błękicie
 Po niebie, które wyszło z ram
 Ja z Tobą w pożądania blasku
 Tak jakby płonął cały świat

ref.

Całuj, całuj gorąco

95. Violetta Villas "Przyjdzie na to czas"

Dwa dni mnie zna dopiero, już chce na spacer iść
przy swoim się upiera, nie jutro lecz dziś
a w parku, w cieniu drzew całować chciałby mnie
wolnego chłopcze, nie spiesz się

Przyjdzie na to czas, przyjdzie czas, przyjdzie czas
na spacer w letnią noc, ale najpierw wstąp do domu
o przyszłości ze mną pomów.

Kwiaty przynieś raz drugi raz, trzeci raz
czekoladki czasem też, to powinno Ci wystarczyć
że spędzamy razem czas.

Nim przyjdzie zmierzch, ze swą melodią znów chciałbyś mnie, ramieniem objąć

Przyjdzie na to czas przyjdzie czas, przyjdzie czas
na spacer w letnią noc ale najpierw sprawdź kochanie
czy podobasz się mej mamie

Wpadnij do mnie raz drugi raz, trzeci raz
z ojcem pogłaszcz o czym chcesz
nie kręć głową niecierpliwie taka kolei rzeczy jest

Bukiety znosi co dzień dla mamy nie ma słów
całuje mnie najśłodziej, więc pytam go znów
za ile powiedz dni ślub spełni nasze sny
a on z uśmiechem odrzekł mi:

Przyjdzie na to czas, przyjdzie czas, przyjdzie czas
żeby wspólnie życie wieść ale najpierw bądź ostrożna
twój charakter muszę poznać
Muszę sprawdzić raz drugi raz, trzeci raz
czy naprawdę kochasz mnie czy gotujesz tak jak lubię
czy na wszystko znajdziesz czas

Więc poddaj się ogniowej próbie i porzuć myśli o bliskim ślubie

Przyjdzie na to czas przyjdzie czas, przyjdzie czas
na obrączek złotych blaski ale mnie przekonaj o tym
że dbać o mnie będziesz potem

Muszę sprawdzić raz drugi raz, trzeci raz
czy naprawdę kochasz mnie nie kręć głową niecierpliwie
taka kolei rzeczy jest

Jak on strasznie dręczy mnie, przecież zna mnie, przecież wie.

96. Wojciech Gąsowski "Tak mi źle"

Tak mi źle, tak mi źle, tak mi szaro
 Każdy dzień ciągnie się jak makaron
 Wtedy był deszcz i mgła, porcja mżawki
 Zmokłaś ty, zmokłem ja,
 Zmokły na drzewach kawki
 Zmokły pończochy dwie typu "ye ye"
 I mój cud "beatles" but się rozkleił
 No a najgorsze chyba, że
 Starzy nie puszcza więcej cię
 Tak mi źle, tak mi źle, tak mi źle

Tak mi źle, tak mi źle, tak mi łyso
 Szary jest kot i pies, szare dni są
 W szkole znów sporo luf z roli stonki
 Jeden szewc, ten co wiesz
 Robi już "rolingstonki"
 Tylko ty jesteś wciąż tak daleko
 Katar skróć, szybciej wróć, wróć bo czekam
 Przy budce Ruchu, tam gdzie wiesz
 Znajdziesz mnie zawsze jeśli chcesz
 Tylko wróć, znajdziesz mnie tam, gdzie wiesz
 ye, ye
 Tylko wróć, znajdziesz mnie jeśli chcesz
 ye, ye
 Tylko wróć, znajdziesz mnie tam, gdzie wiesz

97. Wojciech Młynarski " Jesteśmy Na Wczasach "

Za oknami noc, w górach śniegu moc okrywa wszystko
 czort jedyny wie, co rzuciło mnie w to uzdrowisko.
 Na parkiecie tłum, wczasowiczów tłum spleciony gęsto,
 siedzę tutaj sam, a przed sobą mam orkiestrę męską.

Typ, co szarpie bas wie, że nadszedł czas, gdy w kimś na bańce
 czuła struna drgnie i rozpoczną się góralskie tańce.
 Jest górala wart taniec, gdy masz fart, gdy dziewczę kwili.
 Z basem typ to wie, więc uśmiecha się i już po chwili:

Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
 od przystojnego pana Waldka: bucio! bucio!

Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach,
 w propieniach słonecznych opalamy się.
 Orkiestra przygryfa sykocznego begina,
 to nie twoja fina, sze podryfam cię...

A panna Krysia, panna Krysia królowała na turnusach nie od dzisiaj,
 a każdego roku właśnie o tej porze przyjeżdżała tu,
 do pensjonatu "Orzeł".
 Kuracjuszy rozmarzony wzrok śledził wciąż jej każdy gest i krok.

Za oknami noc, w górach śniegu moc na drzewach wisi,
 czort jedyny wie, że basista też się kocha w Krysi...
 Wie jedyny czort, co kosztuje to, by wciąż od nowa
 brać kontrabas i tłumiać pożar krwi tak anonsować:

Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
 od sympatycznego oczywiście niewątpliwie pana Mietka:
 bucio! bucio!

Jesteśmy na wczasach w tych góralskich lasach,
 w propieniach słonecznych opalamy się.

A panna Krysia, panna Krysia
 z panem Mietkiem, co się tuż przed chwilą przysiadł
 przemierzała wzdłuż i wszerz parkietu przestrzeń,
 ale nigdy nie spojrzała ku orkiestrze,
 skąd basisty rozmarzony wzrok śledził wciąż jej każdy gest i krok.

Za oknami noc, w górach śniegu moc okrywa wszystko,

cały turnus śpi, a wśród innych śni i nasz basista,
że dokoła tłum, na parkiecie tłum, przy czołach czoła,
a on rzuca bas i ma w oczach blask i głośno woła:

"STOP ORKIESTRA!!!

Teraz... dla sympatycznej panny Krysi... z turnusu trzeciego... ode mnie...
Panno Krysiu... kocham panią!... Wszystko..."

Ha ha ha ha ha ha ha ha!!! Co to się działo, co się działo!
Uzdrowiska pół ze śmiechu się skręcało
i skręciło by do końca biednych ludzi,
gdyby wreszcie się basista nie obudził...

Bo mówimy często głupie sny ale potem się budzimy, i:

Dla sympatycznej panny Krysi z turnusu trzeciego
od sympatycznego oczywiście, niewątpliwie, pana Mietka:
bucio! bucio!

98. Wojciech Młynarski "Nie ma jak u mamy"

Ona jedna dostrzegąa w durnym świecie tym jakiś ład
własną piersią dokarmiąa oczy mlekiem zalewåa
Wychowåa jak umiaåa, a gdy wyrzaå juå człek na świat
wziå swój los w ręce swe i nie w głowie mi było że

Ref :

Nie ma jak u mamy ciepły piec cichy ką
Nie ma jak u mamy kto nie wierzy robi błąd
Nie ma jak u mamy cichy ką ciepły piec
Nie ma jak u mamy kto nie wierzy jego rzecz

A tym czasem człeka trawiå spać nie dawaå mu taki mus
żeby sadåem się nie dåawiå lecz choć trochå świat poprawiå
Nieraz w trakcie tej zabawy świeży na łbie zaboåå guz
człowiek jadå z okien kit i zanuciå mu było wstyd

Ref : Nie ma jak u mamy ...

Te porywy te zapały jak świat światem się końcå tak
że się wrabia człek pomaåu w ciepå żonå stół z krysztaåem
I ze szczęścia ogåupiaåy nie obejrzy się człowiek jak
w becie ktoå się drze komu nawet nie w głowie że

Ref : Nie ma jak u mamy ...

99. Zbigniew Kurtycz "Cicha woda"

Płynął strumyk przez zielony las,
 A przy brzegu leżał stukilowy głąz.
 Płynął strumyk. Minał jakiś czas,
 Stukilowy głąz zaginał, strumyk płynie tak jak płynął.

Ref. Cicha woda brzegi rwie, nie wiesz nawet jak i gdzie.
 Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
 Bo nie zna nikt metody, by się ustrzec cichej wody.
 Cicha woda brzegi rwie, w jaki sposób? kto to wie,
 Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
 Cicha woda brzegi rwie.

Szła dziewczyna przez zielony las
 Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
 Popatrzyła. Minał jakiś czas,
 Lecz widocznie jej uroda była jak ta cicha woda.

Ref. Cicha woda brzegi rwie, nie wiesz nawet jak i gdzie.

Płynie strumyk przez zielony las,
 Skończył się już dla mnie kawalerski czas.
 Teraz tylko czasem - proszę was -
 Kiedy żonka mnie nie słyszy, śpiewam sobie jak najciszej.

Ref. Cicha woda brzegi rwie,

100. Zbigniew Kurtycz „, WIO KONIKU”

Powoli człapał konik skrajem szosy, starego galambosza ciągnąc wóz.
 Wtem piękne auto trąbiąc wniebogłosy, przemknęło obok nich wzbijając kurz.
 Hej ojczy, krzyknął szofer, widzi mi się, że piechotą jednak prędzej by się szło.
 A stary mrugnął, hej ty tam urwisie, patrz swego nosa, bo ci utrże kto.

Wio koniku, a jak się postarasz, na kolację zajedziemy akurat.
 Tobie owsa nasypiemy zaraz, a ja z miski smaczną zupę będę jadł.
 A dla nich, choć w godzinę, kilometrów robią sto.
 Ni zupy nie ma, ani owsa, wio koniku wio.
 Wio koniku, dla nich zimny garaż, nam się lepiej żyje mimo starych lat.

Spotkali znów samochód na zakręcie, stał w miejscu wypluwając z rury dym.
 A ów dowcipny szofer klnąc zawzięcie, schylony nad motorem dłubał w nim.
 Galambosz dumnie spojrział na nich z kozła,
 hej chłopczy, krzyknął przez zwiniętą dłoń.
 Patrz żeby ta landara cię dowiozła, bo mimo wszystko to nie to co koń.

Wio koniku, a jak się postarasz...

A kiedy wymęczony drogą konik, dobijał już do pierwszych wioski chat.
 Znienacka ryk klaksonu ich dogonił, samochód śmignął koło nich jak wiatr.
 I nagle tuż przed furtką galambosza, zatrzymał się, jak gdyby w ziemię wrósł.
 I szofer wysiadł i dopiero, proszę, rozpoznał stary, kto prowadził wóz.

Wio koniku, zaraz już przystanek, zaraz w stajni smaczne sianko będziesz jadł.
 Ten łobuziak, to jest wnuk mój Janek, a z nas jutro śmiać się będzie cała wieś.
 Bo widzisz stary, my możemy gadać to, czy sio, lecz auto zawsze nas wyprzedzi.
 Wio koniku, wio!
 Wio koniku, zaraz już przystanek, nam się dobrze żyje mimo starych lat.